Wydanie ABC

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok IV. | Prenumerata z dostawą . . 2·75 | Lwów, sobota 10 września 1938 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 249

Próba uregulowania bezładnego stanu rynku światowego

REZOLUCJA GOSPODARCZA

MIĘDZYNARODOWEJ HANDLOWEJ KONFERENCJI PARLAMENTARNEJ

Warszawa, 9. 9. (PAT) Wczoraj w sali obrad Senatu odbyło się ostatnie plenarne posiedzenie i zostały zakończone prace Międzynarodowej Handlowej Konferencji Parlamentarnej.

Sen. Fudakowski zwrócił uwagę na cel porozumień międzynarodowych pomiędzy producentami rolnymi.

WYSZLIŚMY Z OKRESU WOLNEGO HANDLU

— powiedział — weszliśmy w nową epokę reglamentacji ograniczeń eksportowych i importowych. autarkji, kontyngentów, clearingów, którym towarzyszą ograniczenia dewizowe i dewaluacje monetarne.

Międzynarodowe porozumienia pomiędzy producentami są koniecznością wynikającą z rzeczywistości gospodarczych. Powodzenie ich jest uzależnione od dwóch warunków: muszą być oparte na poważnych organizacjach, a rządy powinny im udzielać nie tylko swego poparcia. ale i zapewnić sankcje.

Kończąc przemówienie. sen. Fudakowski odczytał rezolucję, z której podajemy fragmenty najbardziej interesujące:

Międzynarodowa Handlowa Konferencja Parlamentarna uważa, że

BEZŁADNY STAN RYNKU ŚWIATOWEGO PRODUKTÓW ROLNYCH

i spadek cen poniżej poziomu opłacalności pociąga za sobą najpoważniejsze konsekwencje dla całokształtu życia gospodarczego, osłabiając zdolność nabywczą mas rolniczych.

Dopóki będą istniały przyczyny nie pozwalające na

POWRÓT WOLNYCH OBROTÓW

porozumienia międzynarodowe pomiędzy producentami będą stanowiły skuteczny środek do usunięcia następstw nieuregulowanej podaży na rynkach światowych.

Z drugiej strony należy się liczyć; z życzeniami sformułowanymi przez międzynarodowe koła rolnicze w ciągu ostatnich lat, zmierzającymi do przezwyciężenia kryzysu światowego oraz z doświadczeniami osiągniętymi w tej dziedzinie; z rezultatami pozytywnymi otrzymanymi zarówno w formie porozumień wielostronnych jak i dwustronnych pomiędzy producentami rolnymi; z ich użytecznością, stwierdzoną przez doświadczenie i koniecznością poparcia ze strony państwa w formie sankcyj wykonawczych; z nową sytuacją światowego rynku zbożowego, stworzoną przez

WYJĄTKOWO OBFITE ZBIORY W R. 1938.

Konferencja wyraża życzenie, aby porozumienia międzynarodowe pomiędzy producentami rolnymi zarówno wielostronne. jak i dwustronne, były popierane przez rządy; aby Międzynarodowy Instytut Rolnictwa w Rzymie zbadał konkretne możliwości wznowienia swej działalności w stosunku do światowego zagadnienia zboża.

Rezolucja została przyjęta jednomyślnie.

Sen. Gołuchowski wyraził podziękowanie wszystkim uczestnikom obrad, oświadczając, iż XXIII Zgromadzenie M.H.K.P. zakończyło swe prace.

Następnie zabierali głos przedstawiciele delegacyj: włoskiej, francuskiej, angielskiej, egipskiej, rumuńskiej.

Szef delegacji włoskiej hr. San Martino Di Valperga podkreślił atmosferę wzajemnego zrozumienia, co było dowodem użyteczności prac konferencji. Niestety, zaznaczył San Martino, często się zdarza, iż uczestnicy konferencji powróciwszy do swych krajów zapominają, że

SAME UCHWAŁY NIE WYSTARCZAJĄ,

lecz wymagają dalszych wysiłków i propagandy.

Od rządu egipskiego wpłynęło zaproszenie, aby odbyła się

PRZYSZŁA KONFERENCJA W EGIPCIE.

Przewodniczący delegacji francuskiej Barety, dziękując za gościnne przyjęcie stwierdził, iż jest ono zgodne z tradycjami Polski, które sprawiły, iż

WOKOŁO NARODU POLSKIEGO WYTWORZYŁA SIĘ ATMOSFERA OGÓLNEJ SYMPATII.

Prace, prowadzone w duchu bezinteresowności i pojednawczości, zapewniają powziętym rezolucjom siłę i prestiż.

Barety powiedział: Zawsze braliśmy jak najżywszy udział we wszystkich szczęśliwych zarówno jak i nieszczęśliwych wydarzenach waszej Ojczyzny.

W imieniu delegacji angielskiej przemawiał lord Eltisley. Stwierdził on, iż konferencja swe specjalne znaczenie zawdzięcza aktualności zagadnień, jakie były omawiane. Przede wszystkim zagadnieniu emigracji, lotnictwa i rolnictwa, które dały powód do bardzo owocnej wymiany zdań.

Delegat egipski Kemal Pasza m. in. powiedział: Przyszłe Zgromadzenie M.H.K.P. prawdopodobnie odbędzie się w początku wiosny w Egipcie. Grupa parlamentarna egipska postara się wam pokazać młody odrodzony Egipt.

Prawnictwo polskie zrozumiało wspólny cel

Marszałek Śmigły-Rydz

o potrzebnej i celowej sprawiedliwości środowiska

Warszawa, 9. 9. (PAT) W nr. 17 „Przeglądu Notarialnego" centralnego organu notariatu polskiego, ukazało się następującej treści oświadczenie Marszałka Śmigłego-Rydza, skierowane do prawnictwa polskiego tytułem podziękowania za dar na F.O.N., którego uroczyste wręczenie Armii w postaci 6 dział przeciwlotniczych odbyło się 22 maja br.

„Zdając sobie sprawę z możliwości wpadnięcia w sprzeczność z definacjami prawniczymi, pozwalam sobie wypowiedzieć przekonanie, że wykonywanie i przestrzeganie prawa nie mają na celu osiągnięcia jakiejś idealnej sprawiedliwości — lecz tej sprawiedliwości, która dla danego środowiska, w danej epoce jest potrzebna i celowa.

Prawodawstwo więc i wykonywanie prawa kierują się postulatami dobra ogólnego, będącego nie jakąś abstrakcją, ale konkretem, związanym z kulturalnymi, ustrojowymi i historycznymi warunkami życia danego środowiska.

Żołnierz służy temuż samemu dobru ogólnemu na właściwym sobie odcinku — broniąc Ojczyzny i nie dopuszczając do najazdu prawa obcego na terytorium prawa rodzimego, własnego.

Dzień 22 maja 1938 r. był manifestacją zrozumienia celów, a za akt ten serdecznie dziękuję polskiemu prawnictwu."

(—) Śmigły-Rydz.

Hitler zaprosił Gierata do Norymbergi

Warszawa, 9. 9. (Tel. wł. — I. r.) Dowiadujemy się, że do Norymbergii wyjechał prezes Związku Młodej Wsi „Siew" p. Gierat, zaproszony przez kanclerza Hitlera. Wiadomość w tej sprawie wywołała zrozumiałe zainteresowanie ze względu na tendencje Związku Młodej Wsi.

Cud czy chytra robota polityczna

Ukraińcy inscenizują Lourdes w Czajkowicach

Rudki, 9. 9. (Tel. wł.) W Czajkowicach pow. rudeckiego przed kilku miesiącami ukazała się rzekomo Matka Boska w postaci wizerunku na szybie okiennej domu mieszkalnego jednego z tamtejszych mieszkańców. Od tego czasu ciągną do Czajkowic nieprzerwanie liczne wycieczki pielgrzymów.

Ostatniej niedzieli przybyli tam pielgrzymi z okolic Sokala, Sanoka i miejscowości położonych w znacznej odległości. Przybyła również wycieczka zorganizowana przez komitet cerkiewny, cerkwi wołoskiej we Lwowie. Wycieczka ta przybyła pod kierownictwem księdza i przywiozła ze sobą chorągiew cerkiewną.

Uczestnicy wycieczki udali się do miejscowej cerkwi, gdzie odprawione zostało nabożeństwo, po czym udali się na miejsce „zjawiska". W Czajkowicach prowadzona jest obecnie agitacja za stworzeniem tam ukraińskiego „Lourdes". Na razie na ten cel płyną znaczne datki ze zbiórek sięgających kilkanaście tysięcy złotych.

Rada główna organizacji techników

Warszawa, 9. 9. (Tel. wł. — I. r.) Dnia 7 bm. obradowała Rada Główna Naczelnej Organizacji Stowarzyszenia Techników. Tematem obrad była sprawa pierwszego polskiego zjazdu techników, który odbędzie się między 11—13 listopada w Warszawie, oraz wybory samorządowe.

400 delegatów państw europejskich, USA, Australii i Afryki

Pierwszy raz w Polsce Międzynar. Kongres Odlewniczy

Wrszawa, 9. 9. (PAT) Pod protektoratem P. Prezydenta R. P. rozpoczął wczoraj obrady Międzynarodowy Kongres Odlewniczy, odbywający się po raz pierwszy w Polsce, na który przybyło przeszło 400 delegatów stowarzyszeń odlewniczych, zjednoczonych w Międzynarodowym Komitecie Związku Techn. Stow. Odlewniczych (C.I.A.T.T.), reprezentujących wszystkie państwa europejskie, Stany Zjedn. A. P., Australię i Południową Afrykę.

Otwarcie kongresu odbyło się w wielkiej auli Politechniki warszawskiej w obecności przedstawicieli Rządu, wojskowości, przemysłu i nauki.

P. Prezydenta R. P. i Rząd reprezentował na otwarciu kongresu minister komunikacji płk. dypl. Ulrych, który zajął honorowe miejsce.

W uroczystości otwarcia kongresu wzięli również udział II wicemin. spr. wojsk. gen. Litwinowicz i wicemin. Bobkowski.

W imieniu Rządu polskiego wiceminister dr. Rose powitał przedstawicieli rządów państw obcych.

Odlewnictwo — mówił wiceminister — jest jedną z podstawowych gałęzi przemysłu metalowo - przetwórczego. W każdym niemal wytworze tego przemysłu stosowane są odlewy, a zakres ich zastosowań wzrasta stale, zastępując coraz to nowe rodzaje obróbki i wytwarzając konieczność stałej współpracy pomiędzy odlewnictwem a innymi gałęziami przemysłu metalowo-przetwórczego, a w pierwszej linii współpracy z konstruktorami.

Rząd polski żywo interesuje się rozwojem odlewnictwa i dlatego przywiązuje duże znaczenie do prac Międzynarodowego Kongresu Odlewnictwa w Polsce.

Nowa ustawa o sprzedaży pasz

Warszawa, 9. 9. (Tel. wł. — l. r.) Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych opracowało projekt ustawy o sprzedaży niektórych pasz. Nowa ustawa dotyczy sprzedaży w obrocie krajowym następujących pasz: wszelkiego rodzaju otrąb, śrutu, makuch, mączek pochodzenia roślinnego lub zwierzęcego, mieszanek tych pasz oraz środków chemicznych, służących do karmienia zwierząt.

Wołyńska konferencja Służby Młodych

Warszawa, 9. 9. (Tel. wł. — l. r.) W Warszawie odbywa się konferencja, poświęcona działalności Służby Młodych na terenie Wołynia. W konferencji wzięli udział zaproszeni działacze społeczni terenu Wołynia, przewodniczący Służby Młodych mjr. Galinat oraz działacze ruchu narodowo-państwowego. Na konferencji ustalono zasady działalności Służby Młodych na terenie Wołynia ze szczególnym uwzględnieniem akcji rewindykacyjnej.

Marsylia zmilitaryzowana

Apel do gen. konfederacji pracy

Marsylia, 9. 9. (PAT) Zmilitaryzowanie portu marsylskiego nastąpiło wczoraj rano. 5.000 robotników, powołanych wczoraj indywidualnie, stawiło się do pracy. Towarzystwo doków angażuje robotników, którzy zgłosili się o pracę.

Syndykat robotników dokowych uchwalił rezolucję protestującą przeciwko decyzji rządu, odwołując się do narodowej federacji portów i doków, oraz do generalnej konfederacji pracy.

Kanada dostarczy Francji samolotów bombardujących

Paryż, 9. 9. (o) Rząd kanadyjski pertraktuje z francuskimi kołami wojskowymi w sprawie zorganizowania ważnego ośrodka konstrukcji samolotów bombardujących.

Budowa bombowców w Kanadzie miałaby dla Francji podwójne znaczenie: przyspieszenie wzrostu floty powietrznej i okoliczność, że na wypadek wojny, fabryki znajdowałyby się daleko od terenów ataków.

Anschluss — największym czynem prawnym

w historii niemieckiej

Norymberga, 9. 9. (PAT.) Min. dr Frank wygłosił na kongresie przemówienie, w którym w ogólnych zarysach przedstawił rozbudowę państwa narodowo - socjalistycznego w dziedzinie prawnej. Minister wskazał na występujący wyraźnie na terenie Rzeszy spadek przestępczości, zaznaczając, że gdy w roku 1932 liczba prawomocnych wyroków za przestępstwa kryminalne wynosiła z górą 564.000, to w roku 1937 liczba ta spadła do niecałych 389 tysięcy.

Mówiąc o połączeniu Austrii z Rzeszą min. Frank nazwał je „największym czynem prawnym w historii niemieckiej".

Przemówienie swe dr Frank zakończył przeciwstawieniem bezpieczeństwa prawnego narodu niemieckiego ustawicznemu gwałceniu prawa w Rosji sowieckiej, podkreślając, że w okresie od października 1937 roku do 1 lutego 1938 roku czerezwyczajka „zlikwidowała" z górą 16.000 ludzi.

Żydzi w Holandii skreśleni z listy adwokackiej

Haga, 9. 9. (PAT.) Ogłoszony wczoraj dekret królewski postanawia, że cudzoziemcy, znajdujący się na liście adwokatów, będą mogli pełnić swe funkcje do dnia 1 stycznia 1942 roku a po tym terminie zostaną skreśleni z listy.

Jednocześnie zostaje zakazane przyjmowanie do adwokatury holenderskiej prawników cudzoziemców, nawet w tym wypadku, gdy studia swe zakończyli na uniwersytetach holenderskich.

Echa zajść przed sądem w Mor. Ostrawie

Policja czeska aresztowała 82 Niemców

Czy poseł May został uderzony szpicrutą w twarz

Mor. Ostrawa, 9. 9. (PAT.) W kołach partii niemiecko - sudeckiej w następujący sposób wyjaśniają tło zajść w Morawskiej Ostrawie.

W okresie ostatnich kilku tygodni aresztowano w okręgu Frywaldów 82 członków partii, którzy posiadali broń bez pozwolenia władz administracyjnych. Aresztowanych skuto i przewieziono do aresztu policyjnego w Morawskiej Ostrawie, gdzie ich więziono wbrew przepisom prawnym ponad 2 tygodnie.

W czasie transportu zmarł jeden z aresztowanych, przy czym, jak wyjaśniono urzędowo, popełnił on samobójstwo, wyskakując z okna jadącego pociągu w Morawskiej Ostrawie. Rodziny aresztowanych, ani też przedstawiciele partii nie uzyskali widzenia z aresztowanymi, ani też nie dopuszczono nikogo do zwłok zmarłego.

Wśród ludności niemieckiej rozeszły się pogłoski, że aresztowanych pobito i poraniono w czasie przesłuchiwania, przy czym jeden zmarł na skutek odniesionych ran.

Kierownictwo partii posiada nazwiska świadków, którzy mogą stwierdzić pobicie aresztowanych.

Wobec tego udała się wczoraj do prezesa sądu okręgowego w Morawskiej Ostrawie delegacja posłów partii niemiecko - sudeckiej. W czasie konferencji posła Neuwirtha z prezesem sądu, przed budynkiem zgromadził się tłum Niemców, których zaczęła rozpraszać policja konna i piesza. W chwili kiedy znajdujący się na schodach budynku sądowego poseł May próbował interweniować, został uderzony po twarzy szpicrutą przez nadjeżdżającego konno policjanta. Świadkiem pobicia był stojący tuż obok poseł Koellner. Policja aresztowała kilka osób. Komunikat czechosłowackiego biura prasowego podkreśla „że poseł May nie został uderzony szpicrutą, a konny policjant interweniował jedynie w chwili, gdy 2 nieznanych bliżej osobników usiłowało się pobić.

Po zajściach zjawiła się u dyrektora niemiecko - sudeckiej, która złożyła oficjalną skargę o pobicie posła Maya. Do wieczora konferował u prezesa sądu poseł partii sudecko - niemieckiej Neuwirth z przedstawicielami władz sądowych i prokuratorskich oraz z dyrektorem policji na temat zajść przed budynkiem sądowym.

Na trasie Jaffa—Jerozolima wszystkie połączenia zerwane

Jerozolima, 9. 9. (PAT.) Wszystkie połączenia telefoniczne z Jerozolimy zostały przerwane. Zniszczono nie tylko przewody lecz również i słupy telefoniczne. Na trasie Jaffa — Jerozolima słupy zniszczone zostały na przestrzeni kilkunastu kilometrów. Połączenia kablowe zniszczone zostały również w kilkunastu punktach.

W ciągu nocy na szosach powstańcy ustawili szereg kamiennych barykad, celem uniemożliwienia ruchu samochodowego.

Na szosie Jaffa — Jerozolima w miejscowości Abugosz podpalono budynek posterunku policyjnego.

Ze względów bezpieczeństwa szosy i drogi w pobliżu lotnisk w Palestynie nie zostały zamknięte dla ruchu.

Pogoda w dniu dzisiejszym

Po chłodnym i mglistym ranku w ciągu dnia dość pogodnie przy słabych wiatrach miejscowych z przewagą kierunków południowych. Temperatura w ciągu dnia około 20 st.

Paroch Hara z Torek skazany na 3 dni aresztu

Przemyśl, 9. 9. (Tel. wł.) Ks. gr.-kat. Teodor Hara, paroch z Torek, którego działalność już niejednokrotnie była przedmiotem postępowania karno-administracyjnego, stanął onegdaj przed sądem grodzkim w Przemyślu, gdzie odpowiadał za nieprzyzwoite zachowanie się w urzędzie i za obrazę urzędnika. Po przeprowadzonej rozprawie, sąd skazał oskarżonego na 3 dni aresztu i 75 zł. grzywny.

Kursy polityczne Stronnictwa Narodowego

Warszawa, 9. 9. (Tel. wł. — l. r.) Z szeregu powiatów donoszą, że Stronnictwo Narodowe organizuje kursy samorządowe dla swych działaczy. Na kursach tych otrzymają uczestnicy pouczenia i instrukcje prawne i polityczne. Kursy te zaskarżyły na to, że Stronnictwo Narodowe stanie do walki w czasie wyborów samorządowych.

Asekuracja na wypadek wojny

Groźba wojny wisi ciągle nad Europą. Mimo pokojowych zapewnień odpowiedzialnych mężów stanu, niezałatwione problemy stanowią źródło niepokoju, zmuszające poszczególne państwa do zabezpieczenia się przed ewentualnością konfliktu zbrojnego. Jakkolwiek nazywają się te punkty zapalne: hiszpańska wojna domowa, sprawa sudecka, kwestia kolonialna — mogą one stać się przyczyną wojny. Słowo to oznacza dziś rzecz znacznie groźniejszą niż przed kilku dziesiątkami lat. Jak wynika z doświadczeń wielkiej wojny, a bardziej jeszcze z wojen hiszpańskiej i japońsko-chińskiej, cała niemal ludność cywilna będzie wciągnięta w orbitę działań. Będzie też narażona na niebezpieczeństwa niewiele ustępujące tym, które dotychczas były wyłącznym atrybutem służby frontowej.

Prawdopodobną cechą przyszłej wojny będzie też nagłość jej rozpoczęcia, zaskoczenie za pomocą nalotów lotnictwa bombowego, dążącego do zdezorganizowania obrony. W wielu państwach od dawna już istnieją organizacje przygotowujące ludność cywilną do jej bojowych zadań, jak na przykład u nas Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej.

Podobną instytucję stwarza u siebie Anglia. Wystartowawszy najpóźniej do wyścigu zbrojeń, stara się wielkim nakładem kapitału i pracy nadrobić czas stracony. Obecnie wzięła się również do przygotowywania ludności cywilnej.

Sir Samuel Hoare, minister spraw wewnętrznych żąda zebrania miliona ochotników, mężczyzn i kobiet do pomocy policji, straży ogniowej i ambulansom w razie ataku powietrznego. Dotychczas zgłosiło się już 500 tysięcy ludzi, pozostałe pół miliona zostanie wciągnięte do pracy dzięki wielkiej kampanii, która się rozpocznie w październiku a powinna zostać skończona przed 1 stycznia.

„Gdyby samoloty nieprzyjacielskie przeleciały Kanał i zbombardowały angielskie miasta, wiem — mówił minister — że znalazły by się setki tysięcy ochotników. Ale przybylibyście nie wyćwiczeni. A dla pracy którą trzeba będzie może wykonać, jeden człowiek przygotowany wart jest tyle co dwai lub trzej przybyli w ostatniej chwili".

Jednak służba w formacjach pomocniczych nie może stać się na wypadek wojny wymówką przed pójściem na front. Toteż będą do niej przyjmowani tylko mężczyźni mający ponad 25 lat, a w niektórych wypadkach ponad 30 lat życia, lub też poniżej lat 16. Inni mają otwartą drogę do formacji ściśle wojskowych.

W angielskich budowlach z czasów epoki wiktoriańskiej, zostało wiele niskich parterów lub suteren, które będą mogły służyć jako schrony. Do tego celu nadaje się również doskonale metro londyńskie, przedstawiające jednak wiele niedogodności pod względem sanitarnym.

Jednocześnie z przygotowaniem Anglii na wypadek wojny, coraz częściej mówi się o stanowisku Dominiów w razie wciągnięcia metropolii w zbrojny konflikt. Formalny związek Dominiów z Anglią jest bardzo luźny i polega jedynie na osobie króla. Jednak, choć nie byli do tego zobowiązani, przybyli w czasie wielkiej wojny z ziem afrykańskich, z dalekich wysp Pacyfiku, z olbrzymich prerii Ameryki i gór Azji ochotnicy, którzy ginęli w europejskich okopach w obronie wielkości Imperium. Z samej Nowej Zelandii przybyło na pola bitew Francji i Flandrii 100.000 żołnierzy, to jest 10% ówczesnej ludności tego kraju.

W ostatnich dniach, gen. Smuts, minister sprawiedliwości Unii Południowo-Afrykańskiej oświadczył, że kraj jego niewątpliwie przyszedł by z pomocą Anglii, gdyby została ona zaatakowana lub była zagrożona.

„Unia — mówił minister — popełniłaby prawdziwe samobójstwo, gdyby pozwoliła zginąć Wielkiej Brytanii, która jest strażniczką jej niepodległości".

Równolegle do rokowań pokojowych, do wysiłków swych dyplomatów i mężów stanu, dążących do rozproszenia atmosfery niepokoju ciążącej nad Europą, Wielka Brytania gotuje się do wojny.

Hiszpania i Portugalia

W zawierusze wojny domowej — Na drodze do narodowego odrodzenia

Obydwa państwa Półwyspu Pirenejskiego zwracają dziś uwagę całej Europy. Hiszpania stanowi najgroźniejszy w tej chwili ośrodek niepokoju wojennego, Portugalia zaś dzięki głębokim przeobrażeniom wewnętrznym weszła po długich latach niepokojów, w okres stabilizacji i rozwoju.

Wzajemne stosunki pomiędzy Hiszpanią a Portugalią kształtowały się w ciągu ostatniego trzydziestolecia bardzo rozmaicie. Oba kraje, nie tylko przez swe geograficzne położenie, ale także przez wspólność rasy ściśle ze sobą związane, za czasów swego największego rozkwitu rywalizujące w rozpędzie kolonialnym, żywiły do siebie w ciągu długich wieków uczucia zawiści i nieufności. Stan ten zaostrzył się jeszcze w latach 1580—1640, kiedy Filip II połączył korony obydwu sąsiadek iberyjskich. Po odzyskaniu niepodległości, słabsza Portugalia, pod panowaniem Braganzów, wpadła w ramiona Wielkiej Brytanii. Od tego czasu, wąski nadbrzeżny kraj portugalski zwrócił swe zainteresowania wyłącznie w stronę oceanu, o swoje wschodnie granice mało się troszcząc. Jedynie inwazja napoleońska spowodowała czasową wspólnotę interesów między państwami iberyjskimi, z tym jednakże, że i wówczas w Portugalii Anglia miała głos decydujący.

Upadek monarchii w Portugalii w r. 1910 wywołał w Hiszpanii wzmocnienie idei monarchicznej i zaostrzył wzajemną niechęć sąsiadów. Jednak po fiasku pseudo-demokratycznej gospodarki, Portugalia zaczęła szukać w r. 1926 oparcia w znajdującej się wówczas w trzecim roku swojego istnienia, hiszpańskiej dyktaturze wojskowej. Po upadku tej ostatniej i zmierzchu monarchii, sądzono powszechnie, iż również generał Carmona nie zdoła się utrzymać. Pogląd ten okazał się błędnym. Portugalia zerwała kontakt z sąsiednią republiką, która popadła w chaos, gdyż w Lizbonie zdano sobie natychmiast sprawę z niebezpieczeństw, jakimi ów kontakt zagrażał.

Portugalia zdołała mimo wszelkich prób przewrotu dyktowanych przez Madryt i Barcelonę, kontynuować odbudowę swojego „nowego państwa", pozostając ponadto absolutnie bezpiecznym punktem zbornym wszystkich Hiszpanów, którzy z przyczyny marksistowskiego nastawienia rzekomo demokratycznej republiki musieli swą ojczyznę opuścić. Oba pokrewne narody, które się od siebie uparcie w ciągu wielu lat odwracały, złączyło wspólne niebezpieczeństwo. Portugalia nie mogła by prowadzić swego dzieła odbudowy, gdyby w sześciokrotnie większym kraju sąsiednim zwyciężył bolszewizm.

Portugalia ma oczywiście ten wielki atut, że jej „narodowa rewolucja" była prawie że bezkrwawa. Skończyło się na wysłaniu opornych i antypaństwowych elementów do kolonij. Jeszcze jedna różnica: podczas gdy w Portugalii myśl o restauracji monarchii nigdy nie była traktowana na serio, w Hiszpanii zaczyna coraz bardziej dominować przekonanie, iż jedność narodową zdoła wskrzesić jedynie tradycyjna monarchia.

Dziś po dwóch latach trwania krwawej wojny domowej w Hiszpanii, zapomina się o znaczeniu, jakie dla zwycięskich wojsk powstańczych miała bitwa o Badajoz, która umożliwiła połączenie armii północnej z południową. Otóż połączenie to, niezmiernie dla dalszych posunięć wojennych ważne, było możliwe jedynie przy zupełnej pewności oparcia o granicę portugalską.

Ogólnopolska Wystawa Grafiki w Poznaniu

Pod protektoratem najwyższych władz państwowych odbędzie się w Poznaniu w r. 1939 wielka Ogólnopolska Wystawa Grafiki poświęconej tematom wojskowym, urządzona przez Towarzystwo Miłośników Grafiki w Poznaniu z okazji XX. rocznicy odzyskania niepodległości.

Ze względu na doniosły cel propagandowy i wychowawczy, jaki stawia sobie wystawa, podjęto starania o uzyskanie wysokich nagród pieniężnych dla artystów-grafików, biorących udział w wystawie.

Na wystawę przyjmuje się tylko prace graficzne — z wyłączeniem rysunków i projektów — oprawione w bristolowe passe-partout, bez ram i szkła (standaryzowana wielkość kartonów: 52 x 38 cm., 66 x 49 cm. lub większe).

Tematy: Sceny historyczne z okresu walk o niepodległość (od r. 1905). Portrety wybitnych osobistości związanych z tym okresem wzgl. naszymi czasami. Sceny batalistyczne i fragmenty z walk o niepodległość. Wojsko polskie. — Tematy dowolne, uwydatniające tężyznę obrony narodowej na lądzie, na morzu i w powietrzu. Tematy ilustrujące działalność i znaczenie organizacyj pomocniczych (Czerwony Krzyż, Biały Krzyż, Przysposobienie Wojskowe, Harcerstwo, Służba Junaków, L. M. i K., LOPP. itd.).

Sport w wojsku, jako sport w ogóle, wychowanie fizyczne (np. szybownictwo, konkursy hippiczne itd.).

Patronowie święci poszczególnych formacyj wojskowych.

Grafika użytkowa Ulotki i nalepki na uroczystości państwowe; dyplomy pamiątkowe, ogólne i pułkowe; exlibrisy dla wojskowych i bibliotek wojskowych; okładki do książek; winiety, emblematy i inicjały o tematach wojskowych; plakaty.

Ostateczny termin przysłania prac (w dowolnej ilości, z podaniem cen) pod adresem: Komitet Jubileuszowej Wystawy Graficznej, Poznań, Muzeum Wielkopolskie do 1 kwietnia 1939 r.

(Wykaz nagród opublikowany zostanie w październiku br. w prasie codziennej).

Powitanie Oddziałów powracających z manewrów

Z całego szeregu miast nadchodzą do stolicy wiadomości, że powstają tam obszerniejsze Komitety obywatelskie, przygotowujące powitanie oddziałów wojskowych, powracających z manewrów. W skład komitetów wchodzą przedstawiciele wszystkich organizacyj społecznych. Programy uroczystości powitania są układane w ten sposób, aby uwolnić je od charakteru szablonowości, a natomiast nadać im charakter jak najszerzej pojętej powszechności, oraz spontaniczności.

Zerwanie rokowań czesko-sudeckich

Posłowie partii Henleina pobici i aresztowani przez policję — Strajk szkolny — Wrzenie w Sudetach — Rząd nie może opanować sytuacji

Berlin, 8. 9. (PAT) Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Morawskiej Ostrawy o

POBICIU PRZEZ POLICJĘ CZESKĄ POSŁA NIEMIECKO-SUDECKIEGO MAYA.

Przebieg zajścia był następujący: do Morawskiej Ostrawy przybyło 5 posłów niemiecko-sudeckich celem zbadania wiadomości o brutalnym traktowaniu w więzieniu czeskim 82 aresztowanych członków partii niemiecko-sudeckiej. Podczas rozmowy z władzami sądowymi przed lokalem sądu zgromadził się tłum Niemców, czekając na wynik interwencji. Pojawiła się policja, przy czym doszło do starcia z tłumem. Pos. May został pobity przez policję szpicrutą, a

TRZEJ POSŁOWIE ZOSTALI ZATRZYMANI, MIMO ŻE POKAZALI LEGITYMACJE POSELSKIE.

Praga, 8. 9. (PAT) Kierownictwo partii niemiecko-sudeckiej ogłosiło wczoraj wieczorem, że przerwa rokowania z rządem na znak protestu przeciwko zajściom w Morawskiej Ostrawie.

Przebieg posiedzenia partyjnego, na którym zapadła ta decyzja, według komunikatu ogłoszonego przez władze partyjne, przedstawia się następująco:

D. 7 bm. popołudniu delegacja partii niemiecko-sudeckiej zebrała się na posiedzeniu, celem zapoznania się z nowymi propozycjami rządu czechosłowackiego.

Posłowie Kundt i Rosche przedstawili sprawozdanie z rozmowy z premierem Hodżą, podczas której złożyli w imieniu partii protest z powodu przedwczesnego ogłoszenia projektu czeskiego, zanim został on zakomunikowany partii jako stronie rokującej.

Na psoiedzeniu postanowiono prowadzić dalej rokowania z rządem na podstawie doręczonych propozycji i pod kątem widzenia uregulowania sprawy zgodnie z 8 punktami deklaracji Henleina ogłoszonej w Karlowych Varach.

Podczas posiedzenia nadeszły wiadomości z Mor. Ostrawy o zajściu z policją i pobiciu przez policjantów posłów niemiecko-sudeckich.

DELEGACJA ZAWIESIŁA OBRADY, UCHWALAJĄC ZAWIADOMIĆ PREMIERA HODŻĘ, ŻE ZMUSZONA JEST Z POWODU ZAJŚĆ W MORAWSKIEJ OSTRAWIE PRZERWAĆ ROKOWANIA.

Propozycje rządowe, stwierdza dalej komunikat, muszą wywołać wśród ludności niemiecko-sudeckiej wrażenie, że rząd bierze poważnie pod uwagę wykonanie poszczególnych punktów swego projektu. Tymczasem zajścia w Morawskiej Ostrawie wskazują, iż rząd nie panuje nad sytuacją w takim stopniu, aby mógł skutecznie rozpocząć w obecnym momencie rzeczowe rozmowy i aby mógł je zakończyć w spokojnej atmosferze. Postępowanie policji w Mor. Ostrawie stoi w jaskrawej sprzeczności z zapewnieniem wyrażonym w drugiej (obecnej) propozycji rządowej, a dotyczącym uregulowania zagadnień narodowościowo-politycznych. W tym wypadku należy brać przede wszystkim pod uwagę, czyny, a nie słowa.

O wytworzonej sytuacji delegacja partii Niemców sudeckich zawiadomiła prezydenta Benesza i lorda Runcimana, który przyjął o godz. 17-tej delegacje Niemców sudeckich pod przewodnictwem posła Franka.

Mor. Ostrawa, 8. 9. (PAT) W związku z decyzja krajowej rady szkolnej, która unieważniła zapisy do szkół niemieckich, dzieci z powiatu hulczyńskiego i nakazała ponowne zapisy wszystkich tych dzieci, z wyjątkiem 65 do szkół czeskich,

OKOŁO 2-CH TYS. DZIECI W POWIECIE HULCZYŃSKIM ODMÓWIŁO UCZSZCZANIA DO SZKÓŁ CZESKICH

i rozpoczęło w dniu wczorajszym strak szkolny.

Mor. Ostrawa, 8. 9. (PAT) Wczoraj przed południem Morawska Ostrawa była widownią demosntracji miejscowej ludności niemieckiej, skierowanych przeciw czeskim władzom policyjnym i rządowym. W ostatnich dniach

władze policyjne i żandarmeria przeprowadziły liczne aresztowania wśród członków partii Henleina w okolicach Opawy, Krnowa i Frywaldowa. Aresztowanych przewieziono do więzienia sądowego w Morawskiej Ostrawie.

Anglia dąży do rozejmu

Gen. Franco ustąpi

z rządu nacjonalistycznego

Londyn, 8. 9. (PAT) W Londynie krążą od dwóch dni pogłoski pochodzące jakoby ze źródła portugalskiego, według których

gen. Franco ma być niedługo zastąpiony w kierownictwie ruchu narodowego w Hiszpanii przez osobistość o poglądach bardziej umiarkowanych.

Tego rodzaju zmiana regimu miałaby na celu umożliwienie doiścia do kompromisu i zawarcia rozejmu między obu walczącymi w Hiszpanii stronami.

W brytyjskich kołach oficjalnych nie otrzymano dotychczas żadnych informacyj, któreby pogłoski te potwierdzały. Koła te przypuszczają, że powodem powyższych pogłosek jest

powolny bieg kampanii wojennej, który wywoływać ma wśród zwolenników gen. Franco coraz głośniejszą krytykę.

Ponadto w kołach brytyjskich nie zaprzeczają, że W. Brytania wszelkimi możliwymi drogami stara sie wpływać na Burgos i na Barcelonę, aby

doprowadzić do rozejmu.

W tej mierze przywiązywać należy niewątpliwie pewną wagę do rozmów, jakie przeprowadził w Barcelonie z rządem hiszpańskim feldmarszałek brytyjski sir Philipp Chetwood, przewodniczący misji, mającej na celu wymianę jeńców pomiędzy obu stronami.

Pewną wagę przywiązują w Londynie również do wizyty wdowy po sir Austanie Chamberlainie. Lady Chamberlain bawi obecnie w nacjonalistycznej Hiszpanii i była parę dni gościem gen. Franco i jego żony.

Sensacyjna dymisja dra Kipy

Warszawa, 8. 9. (Tel. wł. — I. r.) Dużą sensację w kołach politycznych stanowi przeniesienie na emeryturę kierownika Propagandy Naukowej w Wydziale prasowym MSZagr. d-ra Kipy. Dodać należy, że dr. Kipa był w swoim czasie w Konsulacie Gener. R. P. w Hamburgu, który, jak wiadomo, był przed regime'm hitlerowskim ośrodkiem masonerii niemieckiej. W roku 1937 w ramach odczytów dla urzędników MSZagr. dr. Kipa z własnej inicjatywy wygłosił kilka odczytów o masonerii, które miały duże powodzenie. W odczytach tych prelegent przedstawiał masonerie w pozytywnym świetle. W dyskusji atakującej prezydenta, zabrali głos dyrektor Dep. konsularnego Drymmer i dyrektor Gabinetu Ministra p. Łubieński. Dr. Kipa liczy zaledwie 47 lat.

Militaryzacja Marsylii

Marsylia, 8. 9. (PAT) Zmilitaryzowanie portu marsylskiego nastąpić ma dziś rano. Wszyscy robotnicy portowi zostaną zmobilizowani w miejscu pracy i automatycznie podlegać będą ustawom o organizacji państwa w czasię wojny. Odpowiednie rozkazy zostały wysłane do towarzystw, do których należą doki i towarzystwa „Compagnie Maritime Marseillaise". Poza tym 900 robotników portowych otrzymało wezwania indywidualne.

Z obrad międzyparlamentarnej konferencji handlowej

Warszawa 8. 9. (PAT.) Wczoraj rano w gmachu Sejmu obradowały dwie komisje międzynarodowej handlowej konferencji parlamentarnej: komisja handlowa i komisja rolnicza.

Na komisji handlowej delegat belgijski Werner Kociman, deputowany Antwerpii, wygłosił referat na temat

„Porozumienie międzynarodowe pomiędzy producentami przemysłowymi".

Wynikiem dyskusji była rezolucja, która została przedstawiona po południu na zgromadzeniu plenarnym.

W tym samym czasie kiedy odbywały się obrady komisji przemysłowej, zasiadała komisja rolnicza, na której wygłosił referat sen. Fudakowski. W referacie tym, zatytułowanym:

„Porozumienie międzynarodowe pomiędzy producentami rolniczymi"

szczegółowo omówiwszy wszystko, co zostało dotychczas zdziałane w dziedzinie porozumień międzynarodowych pomiędzy producentami rolniczymi, sen. Fudakowski przeszedł do porozumień bilateralnych mających na celu zwiększenie wzajemnych obrotów.

Jerozolima, 8. 9. (PAT) W ciągu ub. doby wydarzyło się na obszarze Palestyny kilka wypadków zbrojnych starć między powstańcami arabskimi i Żydami. Grupa napastników wtargnęła do magistratu w Jaffie i po steroryzowaniu urzędników zabrała z kasy 30 funtów

---

Min. Ekis złożył listy uwierzytelniające

Warszawa, 8. 9. (PAT.) W dniu wczorajszym o godzinie 12-tej p. Ludwigs Ekis, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny republiki łotewskiej, złożył Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej swe listy uwierzytelniające na uroczystej audiencji na Zamku Królewskim.

Tragiczny zgon lwowskiego sportowca

We wtorek zmarł nagle w Lublinie śp. Edward Stenzel, członek Lw. Klubu Tenisowego i Czarnych.

Zmarły wyjechał onegdaj na turniej tenisowy do Lublina. Jeszcze przed wyjazdem ze Lwowa nabawił się na pozór nieszkodliwej ranki w nosie, którą przez nieostrożność zadrasnął. Spowodowało to zakażenie krwi i zapalenie opon mózgowych. Wszelki ratunek okazał się bezskuteczny. Mimo przybycia do Lublina na specjalne wezwanie lekarzy lwowskich śp. Stenzel zmarł po dwudniowej chorobie.

Ze srebrnego ekranu

„Maskarada"

(„RIALTO")

Wznawiając na otwarcie sezonu „Maskaradę", dyrekcja kinoteatru „Rialto" uczyniła trafny wybór. Film ten jest pod względem wykonania technicznego i reżyserii doskonały, a oryginalnością scenariusza daleko wybiega poza szablon właściwy filmom amerykańskim. Punktem wyjścia powikłań dramatycznych jest portret pięknej pani z „high-life'u" w stroju dość... ekscentrycznym. By uniknąć skandalu, malarz ogłasza w dziennikach, że modelką była niejaka Leopoldyna Major, postać fikcyjna. Ale pokazuje się, że Leopoldyna Major... istnieje naprawdę.

W rolach głównych: znakomita Luiza Rainer i popularny William Powell. Bardzo piękna jest Virginia Bruce (O.).

Rozmowa z komisarzem rządu Gdyni mgr Sokołem

LWOWIANIE BUDUJĄ GDYNIĘ

W KTÓREJ STANOWIĄ POŁOWĘ MIESZKAŃCÓW MIASTA

(ś) W ratuszu lwowskim odbyła się wczoraj konferencja prasowa z udziałem przybyłego na czele delegacji Gdyni komisarza Rządu mgr. Sokoła. Konferencji przysłuchiwał się prezydent Lwowa dr. Ostrowski.

CO BYŁO TEMATEM ROZMÓW?

Właściwie nie była to konferencja w pełnym tego słowa znaczeniu. Była to raczej miła, blisko 2-godzinna pogawędka, podczas której gospodarz naszego miasta portowego szeregiem luźnych uwag i przytaczania charakterystycznych zjawisk przedstawił w formie prawie anegdotycznej ewolucję kształtowania się życia gospodarczego Gdyni i jej perspektywy rozwojowe.

GDYNIA, NAJMŁODSZE I DZIŚ NIEWĄTPLIWIE NAJPOPULARNIEJSZE MIASTO,

ma już swoją historię — fascynującą, niepospolitą, pełną uroku historię miasta, które — przeobrażając się w ciągu kilkunastu lat z głuchej wioski rybackiej w największy port nadbałtycki, stało się zrozumiałym powodem dumy.

Mało kto jednak zdaje sobie sprawę z warunków, w jakich powstawało i rosło z dnia na dzień, w jakich budowało się to miasto, w jakich warunkach formowała się jego psychika — o ile przyjąć za fakt, że miasto, jak człowiek: ma odrębną psychikę, oblicze indywidualne.

GDYNIA NIE MIAŁA ZASADNICZYCH ELEMENTÓW ROZWOJOWYCH

To, co w dynamice rozwojowej każdego miasta jest czynnikiem najistotniejszym, decydującym — w Gdyni nie istniało.

GDYNIA NIE MIAŁA SWOICH LUDZI

Pierwsze zręby jej gospodarki nie powstawały na podłożu patriotyzmu lokalnego, który dla innych miast jest najtrwalszym fundamentem wszystkich poczynań.

GDYNIĘ BUDOWAŁ ELEMENT NAPŁYWOWY

Obywatel gdyński dotychczas nie stnieje, dopiero się tworzy. Dopiero najbliższa generacja, wyrastająca na wybrzeżu polskiego morza, będzie związana z Gdynią bezpośrednio, będzie z nią zżyta najsilniej, od dzieciństwa. Dotychczas byli tylko

„MIESZKAŃCY GDYNI",

ludzie z różnych stron, często z przeciwległych krańców Polski, którzy przywieźli tu entuzjazm budowania drugiego, obok Gdańska, polskiego portu, zmuszeni do tego jednym z najdziwniejszych paradoksów historii.

Zbiorowy, albo raczej

ZBIOROWISKOWY CHARAKTER ELEMENTU NAPŁYWOWEGO

odbijał się nieraz w sposób ujemny na rozwoju miasta; ludzie ci bowiem, przywożąc tu inicjatywę, wolę rzetelnej pracy, a nierzadko ryzyko angażowania kapitałów, zbyt „konsekwentnie"

MYŚLELI KATEGORIAMI SWOICH DZIELNIC.

Byli to przybysze, którzy dopiero pod wpływem czasu zmieniali swój stosunek do miasta.

Pierwsze lata Gdyni były okresem rozbudowy, to był okres gorączkowego, prowadzonego w najszybszym tempie budowania miasta. Oczywiście i tędy przeszła fala kryzysu; Gdynia też przeżyła swoje „dno kryzysu", ale śladów poważniejszych tu nie zostało.

MŁODY ORGANIZM MIASTA ZWYCIĘŻYŁ

Powstało natomiast co innego, zjawisko prawdopodobnie typowe dla wszystkich miast powstających w podobnie szybkim tempie:

GDYNIA, MIASTO PRZESZŁO STUTYSIĘCZNE, NIE MA SWOJEJ KULTURY

Jest w Polsce miastem najbardziej planowo zabudowanym, posiada port urządzony nowocześnie i typową ludność portową, zgarniętą ze wszystkich dzielnic kraju i ze wszystkich stron świata, ale nie ma starej, „dostojnej" kultury, jaką ma u nas każde, podobne pod względem zaludnienia miasto.

GDYNI GROZI KOMERCJALIZACJA

Nie należy ona do tych starych miast, które korzystając z pierwszych przywilejów, miały w ciągu wieków czas nawarstwiania w swoich murach bogactw kulturalnych. Powstała szybko, wyrosła jak spod ziemi, w warunkach, zmuszających przede wszystkim zrozumienie realizmu politycznego i gospodarczego.

HISTORIĘ KULTURALNĄ GDYNI TRZEBA TWORZYĆ,

trzeba ją dopiero kształtować, budować od podstaw, od początku, mimo, że dziś już nie ulega wątpliwości, jaki będzie jej zasadniczy charakter, że niezależnie od Centralnego Okręgu Przemysłowego

GDYNIA BĘDZIE STOLICĄ GOSPODARCZĄ POLSKI

Miastu potrzebny jednak mózg. Żadne ambicje, ani gospodarcze, ani najśmielsze portowe nie zwalniają od konieczności równoczesnego formowania oblicza duchowego miasta. To są rzeczy bezsporne i w miarę rozrostu miasta

PLAN INWESTYCYJ KULTURALNYCH GDYNI MUSI BYĆ STOPNIOWO REALIZOWANY.

Szkolnictwo, biblioteki, czytelnie, jakiś dom ludowy — to „problemy", których rozwiązanie będzie mogło zapewnić miastu normalne warunki rozwojowe. Przede wszystkim jednak, ze względu na masowy napływ ludności inteligenckiej, stanowiącej najważniejszy bodaj czynnik rozwojowy miasta

GDYNIA MUSI MIEĆ TEATR.

Marynarze z powieści Conrada i Londona

Lwowianie wnieśli do Gdyni element pionierskiego uporu

Dla Lwowa jest rzeczą niezmiernie interesującą, prawie zdumiewającą, że wśród ludności Gdyni — lwowianie zajmują miejsce przodujące, stanowią tam główny, podstawowy element pracy mózgowej i fizycznej, są najsilniejsi liczebnie.

LWOWIANIE STANOWIĄ POŁOWĘ MIESZKAŃCÓW GDYNI

O tym zapewne nikt dotąd nie wiedział, a już najmniej chyba ten fakt jest znany we Lwowie, że właśnie

LWOWIANIE WNIEŚLI DO BUDUJĄCEGO SIĘ PORTU

W GDYNI POTĘŻNY AKTYW PIONIERSKIEGO UPORU,

że na Lwów, znajdujący się na przeciwległym krańcu Polski, przypadł główny wysiłek w budowie Gdyni.

LUDNOŚĆ LWOWA JEST NAJBARDZIEJ PRZEDSIĘBIORCZA,

najsilniej ma wyrobione poczucie ofensywności, może dlatego zresztą, że sytuacja polityczna Gdyni jest zasadniczo zbliżona do sytuacji Lwowa, gdzie

GOTOWOŚĆ OFENSYWNA

jest prawdopodobnie głównym elementem „patriotyzmu lokalnego".

Jednym z najważniejszych problemów Gdyni jest jednak w dalszym ciągu sprawa odpowiedniego doboru ludności. Miasto portowe potrzebuje odrębnego typu człowieka, rozumiejącego potrzeby portu, jego charakter, jego specyficzny rodzaj pracy, a nawet jego terminologię. Pilną sprawą jest

WYCHOWANIE POLSKIEGO MARYNARZA,

dotąd bowiem często spotyka się marzycieli, których do służby w polskiej żegludze skłonił

UROK MORSKICH PRZYGÓD,

wyczytanych w dzieciństwie w powieściach Conrada i Londona. W twardej pracy na okręcie ludzie ci okazują się słabi, niezaradni i... rozczarowani. Jest to wynikiem taniego, czy raczej groteskowego sentymentu, charakterystycznego dla pewnego typu młodzieży w rzeczywistości zupełnie nie znającej duszy morza. Tym trzeba tłumaczyć, że

MALOWANY OKRĘT, DYMEK NAD KOMINEM I MEWA — TO JESZCZE NIE MORZE,

chociaż tak zwykle przedstawia się morze na prymitywnych obrazkach.

Najważniejsze czynniki rozwoju Gdyni:

Popularyzacja zawodów portowych i szkolenie młodych transportowców

Z rozbudową portu przed rzemieślnikiem i robotnikiem polskim powstały możliwości pracy w nowych morskich zawodach, dotychczas im nieznanych. Dziś jednak sytuacja w tej dziedzinie jest anormalna:

ZAWODY MORSKIE OBSADZONE SĄ PRZEZ WSZYSTKIE NACJE Z WYJĄTKIEM POLAKÓW.

Dlatego w akcji propagandowej przede wszystkim należy zwrócić uwagę na popularyzację zawodów portowych, na

SZKOLENIE MŁODYCH FACHOWCÓW TRANSPORTOWYCH,

na przygotowywanie nowych kadr ludzi, znających warunki pracy i handlu morskiego.

Realizacja tych dążeń przeprowadzona będzie wkrótce od podstaw, gdyż tylko w ten sposób będzie można zapewnić trwałość kontynuacji rozbudowy, uniknąć przypadkowych i prowizorycznych inwestycyj, przeprowadzanych często z powodu braku odpowiedniego materiału ludzkiego.

PROPAGANDĘ MORZA BĘDZIE SIĘ ZACZYNAĆ OD SZKÓŁ,

od podręczników szkolnych, z których najmłodsza generacja będzie się zapoznawała ze znaczeniem morza, jako jednego z najważniejszych czynników w kształtowaniu się naszej historii.

LWÓW OŚRODKIEM DONIOSŁEJ INICJATYWY GOSPODARCZEJ

Zjazd Giełd Zbożowo-towarowych z okazji jubileuszu 25-lecia Lwowskiej Giełdy

W pięknie udekorowanej sali Izby Przemysłowo - Handlowej, odbył się wczoraj uroczysty akt otwarcia Zjazdu Giełd Zbożowo - towarowych w Polsce, połączonego z uczczeniem 25-lecia założenia Giełdy Zbożowej i Towarowej we Lwowie.

Na Zjazd przybyli przedstawiciele Rządu w osobach wicemin. Rolnictwa i Ref. Rol. Wierusz Kowalskiego, dyr. dep. Min. Przem. i Handlu dr Dittricha, nacz. wydz. Kazimierza Sokołowskiego i radcy Min. Sawy, dowódca O. K. 6 gen. Langner, prezydent m. Lwowa dr. Ostrowski na czele delegacji Zarządu miasta, wicestarosta grodzki dr Dembowski, przedstawiciele władz miejscowych, samorządu gospodarczego i in.

Giełda lwowska na pierwszym miejscu

Zjazd zagaił prezes Związku Giełd Zbożowo - towarowych w Polsce i prezes Giełdy poznańskiej p. Grantkowski, który stwierdził, że pierwszy swój krok we Lwowie, uczestnicy Zjazdu skierowali na cmentarz Obrońców Lwowa, gdzie oddali hołd poległym. Mówca podkreślił, że

GIEŁDA LWOWSKA, KTÓRA STOI POD WZGLĘDEM WIELKOŚCI PO WARSZAWSKIEJ NA DRUGIM MIEJSCU, W OSTATNICH MIESIĄCACH WYBIŁA SIĘ W OBROTACH NA MIEJSCE PIERWSZE.

Giełda lwowska spełnia z sukcesem swe zadanie połączenia wszystkich bez różnicy kierunków politycznych.

Z kolei prezes Giełdy lwowskiej dr Paweł Csala nakreślił dzieje tej placówki, najstarszej w Polsce, sięgającej swymi początkami r. 1868, a zorganizowanej ostatecznie w roku 1913. Mówca podkreślił znaczenie giełd wogóle dla zorganizowania i zracjonalizowania obrotów zbożem. Pierwotnie giełda lwowska zajmowała się tylko obrotami produktów naftowych, po czym przekształciła się na giełdę wybitnie zbożową. Dla godnego uczczenia swego jubileuszu Giełda lwowska postanowiła

PRZEZNACZYĆ 20.000 ZŁ. NA CELE PUBLICZNE, Z CZEGO 15.000 ZŁ. NA UFUNDOWANIE TRZECH CIĘŻKICH KARABINÓW MASZYNOWYCH DLA ARMII, 3.000 ZŁ. NA CELE SPOŁECZNE, DO DYSPOZYCJI WOJEWODY LWOWSKIEGO, 1.000 ZŁ. NA CELE DOBROCZYNNOŚCI DO DYSPOZYCJI PREZYDENTA MIASTA I 1.000 ZŁ. NA STYPENDIUM DLA STUDENTA PRAGNĄCEGO KSZTAŁCIĆ SIĘ W HANDLU ZBOŻEM DO DYSPOZYCJI PREZESA LWOWSKIEJ IZBY ROLNICZEJ.

Prezydent miasta poseł Ostrowski, witając Zjazd przypomniał, że Giełda lwowska otrzymała przywilej używania herbu miasta Lwowa w pieczęci Giełdy i życzył zarówno Zjazdowi, jak i Jubilatce, pomyślnej pracy.

Imieniem Izby Przemysłowo - Handlowej witał Zjazd i składał życzenia b. sen. dr Szarski, prezes Izby, po czym dyr. dep. dr Dittrich wygłosił imieniem p. ministra Przemysłu i Handlu przemówienie, w którym m. in. oświadczył:

O stabilizację zdrowych form gospodarczych

Życie gospodarcze jeśli ma się rozwijać prawidłowo i wykazywać się pozytywnymi osiągnięciami, musi opierać się na instytucjach i urządzeniach, które dają gwarancję, że prawidłowy tok procesów gospodarczych będzie należycie chroniony i przeciwstawiony chaosowi nieskoordynowanych odruchów. Jedną z takich instytucji jest Giełda, jawny, publiczny ośrodek obrotu towarowego, gdzie dokonywane transakcje mają zarazem charakter zwierciadła, w którym załamują się promienie idące do strony produkcji i spożycia, wytwórstwa i wymiany. Powołane do życia w interesie przede wszystkim uczestników obrotu towarowego, poświęcone głównie handlowi hurtowemu,

GIEŁDY SĄ DZISIAJ POWSZECHNIE UZNANYM CZYNNIKIEM ŁADU GOSPODARCZEGO I OBIEKTYWNYM SPRAWDZIANEM NASTROJÓW I TENDENCJI, KTÓRYM PODLEGA I KTÓRE WYWOŁUJE WSPÓŁCZESNY „HOMO OECONOMICUS".

Ten ostatni znajduje w giełdach potwierdzenie, lub zaprzeczenie swej oceny sytuacji rynk., a z pozornie tajemniczego sprawozdania zwanego cedułą giełdową, może zarówno wyczytać stan i potrzebę rynku, jak i uzyskać wskazówki co do dalszego kształtowania się podaży i popytu. — Cedula w umiejętnych rękach staje się busolą, tak jak jest zarazem objektywnym sprawdzianem i niwelatorem chwilowych i lokalnych tendencji i objawów, które niejednokrotnie nacechowane są w przeciwieństwie do giełdy nerwowością i jednostronnością, dającymi pole właśnie do spekulacji niezdrowej. Ceduła giełdowa nabrała zresztą dzisiaj cech powszechności. Poprzez prasę i radio notowania giełdy dotarły do najmniejszych nawet producentów rolnych, którzy orientują się na swych rynkach lokalnych przede wszystkim według cen uwidocznionych w cedule. Giełdy towarowe w Polsce, jak wykazują statystyki ich obrotu i rosnące znaczenie rozjemstwa giełdowego, oraz sądownictwa dyscyplinarnego, kroczą stale naprzód,

PRZYCZYNIAJĄC SIĘ NA SWOIM ODCINKU DO STABILIZACJI ZDROWYCH FORM GOSPODARCZYCH, PREFEROWANIA PRAWIDŁOWYCH METOD WYMIANY I USUWANIA TYCH WSZYSTKICH MANKAMENTÓW, JAKICH JESZCZE TAK PEŁNO W ZAKAMARKACH NASZEGO NIE WYROBIONEGO, ZANIEDBANEGO, ZBYT PRYMITYWNEGO OBROTU GOSPODARCZEGO.

Wśród Giełd jedno z pierwszych miejsc zajmuje Giełda lwowska. Reprezentuje ona wielką połać Rzeczypospolitej, reprezentuje bogate w płody ziemi rolnictwo i wyrobiony stan kupiecki, reprezentuje wreszcie nie byle jaki, bo 25-letni dorobek swej codziennej, nieprzerwanej pracy. Dążąc do udoskonalenia swej działalności, usuwając braki i rozwijając swe obroty, Giełda lwowska może się poszczycić tym, że pod względem wielkości i wagi obrotów, stoi dzisiaj na drugim miejscu, tym więcej przeto należy się uznanie dla pracy Giełdy lwowskiej.

Na zakończenie życzenia Giełdzie lwowskiej imieniem Związku Giełd złożył jeszcze przewodniczący prezes Grantkowski, po czym zamknął uroczystość inauguracyjną.

Goście podejmowali byli następnie śniadaniem przez Giełdę lwowską na czele z prezesem Csalą i dyr. r. dr. Pawłowskim. W piątek przed południem toczyć się będą obrady.

ZE SPORTU

„Polskę obronisz karabinem"

Zagadnienie strzelectwa sportowego jest w dzisiejszych czasach niezaprzeczenie sprawą doniosłego znaczenia dla każdego narodu. Gdy jednak w wielu krajach zagadnienie to bądź posiada od dawna ustalone, a niewątpliwie ważne miejsce w opinii społeczeństwa, bądź też zajęło lub zajmuje odpowiednią pozycję — w latach powojennych — u nas do dnia dzisiejszego nad strzelectwem sportowym wisi wielki znak zapytania. Nie ulega wątpliwości, że coraz częściej i coraz powszechniej chrzcimy sport strzelecki mianem sportu obrony narodowej. Czynią to organizacje, uprawiające strzelectwo w szeregach swych członków, wybitni działacze i zawodnicy, strzelcy i szermierze jego powszechności.

Statystyka wykazuje, że w Polsce ilość członków zrzeszonego strzelectwa sportowego nie sięga nawet pełnych 20.000, co w sumie czyni 0.04 proc. wśród ludności narodowości polskiej.

Pod hasłem „Polskę obronisz karabinem" Komenda Powiatu Grodzkiego Związku Strzeleckiego we Lwowie organizuje miesiąc propagandowych strzelań. — Odznaki strzeleckie można zdobyć zatym na strzelnicach:

1) Targi Wschodnie — obok boiska Czarnych.
2) KPW., ul. Marszałka Focha.
3) Komenda Związku Strzeleckiego, ul. Zyblikiewicza 33.
4) Koszary artylerii przeciwlotniczej przy ul. Teatyńskiej.

* * *

W dniu 6 września podczas dalszych propagandowych strzelań p. h. „Polskę obronisz karabinem", na poszczególnych strzelnicach osiągnięto najlepsze wyniki:

na strzelnicy Targów Wschodnich obok boiska Czarn., Glatty Bronisława 89 pkt.;

na strzelnicy pułku artylerii przy ul. Teatyńskiej, Lityński Witołd 51 pkt.;

na strzelnicy Związku Strzeleckiego przy ul. Zyblikiewicza 33, Huczewska Stefania 92 pkt.

REPREZENTACJA POLSKI NA MECZ Z WĘGRAMI

W dn. 17 i 18 bm. w Budapeszcie rozegrany zostanie po raz 7-my międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny Polska-Węgry. — W 6-ciu dotychczas rozegranych spotkaniach obu państw zwyciężyli Węgrzy.

Na zawody powyższe zarząd PZLA wyznaczył następujący skład naszej reprezentacji: 100 m. Danowski, Zasłona. 200 m. Dunecki, Zasłona. 400 m. Gąssowski, Mittelstaedt. 800 m. Gąssowski, Staniszewski. 1500 m. Staniszewski, Noji. 5000 Noji, Kusociński lub Soldan. 110 m. płotki Haspel, Schmidt. 400 m. płotki Maszewski, Drozdowski, sztafeta 100 — 200 — 400 — 800 m. Zasłona, Dunecki, Drozdowski, Gąssowski, w dal Marian i Karol Hofmanowie, wzwyż Kalinowski, Karol Hofman, tyczka Sznajder, Morończyk, kula Gierutto, Praski, dysk Fiedoruk, Gierutto, oszczep Gierutto, Franciszek Mikrut, w rzucie młotem, o ile Węgrzy konkurencję tę zaakceptują, walczyć będą Węglarczyk i Kordas.

Z LEICĄ I MIKROFONEM NA TARGACH WSCHODNICH

Jest piękna, rozsłoneczniona niedziela. Pim ma słabość do Lwowa — któż jej nie ma! — Więc już w sobotę wieczór wyrecytował bez zająknienia: „W dzielnicach południowo - wschodnich pogoda słoneczna". Wprawdzie oficjalne otwarcie Targów Wschodnich nastąpiło w sobotę, jednak dopiero niedziela ściągnęła na plac Targów Wschodnich olbrzymie tłumy publiczności. U wejścia, udekorowanego flagami państwowymi i miejskimi, wita nas z głośnika Estech swoim „W Stryjskim parku na festynie". A festyn to niecodzienny. Płaci się wprawdzie złocisza za wejście, wychodząc jednak, chciałoby się dopłacić drugiego, a stojącym przed bramą wejściową ludziom, krzyknąć: „Zwiedzajcie, bo na prawdę warto!" Ludzi jednak nie trzeba zachęcać. Podglądajmy. W klapie marynarki zamiast kwiatka, mamy zakonspirowany precyzyjny mikrofonik, a sygnet na palcu — to lilipucia, ale za to bardzo niedyskretna i ciekawa leica. Tak uzbrojeni chodzimy oglądać, a raczej podglądać Targi i tłumy zwiedzających.

Pstyk! — i już uchwyciliśmy na taśmę monopolowych braci sjamskich: dwa piękne, połączone pawilony z eksponatami monopolów państwowych. Wchodzimy do wnętrza. Uwaga! Włączamy mikrofon!

— Ta fajno tu jest, ćmagi więcej jak u Bombacha. Ino żyby jeszcze tak próbki dawali...

— I zagrycha by się zdała...

— I piwa by się człowiek napił na taki serdeczny upał...

— ...Ao, wariat, ta piwo to nie monopol!

— Ta co ty mi tu idziesz bałakać!

Wyciągam notatnik z zapiskami, co trzeba zobaczyć na Targach. Aha! P. K. O.

Mały, lecz nadzwyczaj gustownie urządzony pawilon P. K. O., znajdujący się obok pawilonu nr. 3, mieści w sobie treść, która powinna zainteresować każdego zwiedzającego Targi. Szereg tablic ilustruje pomysłowo akcję kredytową P. K .O., obrót czekowy tej instytucji, ogólny obrót wkładów, obrót wkładów oszczędnościowych i t. p. Czasopisma i publikacje P. K. O. zapoznają czytelnika z głównymi zasadami oszczędzania w życiu codziennym i udzielą mu dokładnej informacji o tej wielkiej instytucji jaką jest P. K. O.

W tej chwili przypominamy sobie, że obecny na otwarciu Targów p. wiceminister Sokołowski rozpoczął ich zwiedzanie od pawilonu filmowego. Śpieszymy więc tam. Dojść łatwo — wejść trudniej. Przy wejściu już nie ogonek, a ogon. Płaci się za wejście 20 gr., ale cóż to znaczy, kiedy można otrzymać za darmo dużą fotkę swego ideału filmowego. Można też dostać programy — fotomontaże różnych, pięknych filmów i oglądać sceny z nakręcanych obecnie filmów. Znajdziemy tam też czcigodnego staruszka, protoplastę filmu — aparat wynalazców filmu braci Lumiere, oraz niemniej czcigodnych jego towarzyszy, weteranów polskich. Ale włączmy na chwilę mikrofon.

— Pawilon, nima co, pirsza klasa. Ale żyby takie Targi nie mogli postarać się o lepszy film. Tyli państwa się zjechało, sam pan minister — a tu ci pokazują jakiś serdecznie stary kawałek przedwojenny z Polą Niegryż...

— A bu co, może nie fajna kubita?

— Ta co wy frajery bałakacie! Co za ciemna masa! Ta to właśnie naumyśni wybrali ten film, żyby pokazać, jak czterdzieści lat temu filmy wyglądali...

— Proszę pani, ja poproszę Roberta Taylora.

— Nie, nie, ona już dostała, proszę mi dać...

— ...Skarżypyta. Proszę pani, ona już też dostała...

Zwiedzaniu pawilonu filmowego przeszkadza świadomość, że naprzeciw niego stoi nowy, wspaniały pawilon samochodowy, który cieszy się największą frekwencją i ciągnie jak magnes. Wchodzimy do wnętrza. Wydłużone, smukłe i wytworne cielska maszyn lśnią kusząco lakierem karoserii i ko-

Przegląd prasy

Niepowołani opiekunowie — Za-gadki pana Cata — A więc masoni byli i są

NIEPOWOŁANI OPIEKUNOWIE

Kilka dni temu „Robotnik", starający się wspólnie z „Głosem Narodu" o sympatie i... głosy ludowców, stracił cierpliwość i nawymyślał „Głosowi Narodu". Odmówił mu wszelkich praw do ludowców; nazwał samozwańcami itp. „Głos Narodu" nie pozostał dłużny i pisze:

„Wieś od szeregu lat uporczywie powtarza swoje postulaty i nie może się doczekać ich realizacji. PPS. i jej „klasowe" związki zawodowe co pewien czas przedkładają p. premierowi i członkom rządu swoje żądania i odchodzą zadowolone. Wieś i jej organizacje polityczno-społeczne tego szczęścia nie mają".

I co na to „Robotnik"?

ZA-GADKI P. CATA

P. Cat został odosobniony. Najbliżsi przyjaciele z „Czasu" orzekli, że nie podzielają jego poglądów na naszą politykę zagraniczną. Szereg pism wykazało bezpodstawność i absurdalność zarzutów p. Cata. Po takiej rzetelnej odprawie Cat uznał za stosowne dać bliższe wyjaśnienia i odpowiadaiac „Czasowi" pisze::

„Takie stanowisko „Czasu" mimowoli prowokuje mnie do podkreślenia tego, co w zachowaniu się p. ministra Becka i jego najbliższego otoczenia uważam za największą zagadkę. Oto w jakiś dziwny sposób udziela się zagranicy, a zwłaszcza Niemcom pogląd, że poza p. Beckiem nie znajdzie się w Polsce absolutnie nikt, ktoby chciał, czy mógł, czy w ogóle się ośmielił prowadzić politykę odprężenia naszych stosunków z Niemcami".

Mamy więc największą zagadkę. Kto, kiedy i w jaki sposób komunikował p. Catowi ten „pogląd" zagranicy — to może p. Cat wyjaśni, jeśli nie chce by to pozostało... zagadką.

Jedno natomiast jest jasne, i niewątpliwe. Jeśli p. Cat pisze w tym samym artykule, że

„sztuka ministra spraw zagr. powinna polegać na narzucaniu swojej woli obcym państwom",

a równocześnie odmawia min. Beckowi tego talentu — to wynika, że „pogląd" ten nie jest dziełem min. Becka. A w takim razie dlaczego p. Cat obciąża go tym zarzutem? Gdzież tu już nie logika, ale choćby jakikolwiek sens?

Jeśli to ma być „największa zagadka" p. Cata, to naprawdę tych „mniejszych zagadek" nie jesteśmy ciekawi.

P. S. „Czas" myli się tłumacząc Cata nerwowością; — to coś bardziej niebezpiecznego.

A WIĘC MASONI BYLI I SĄ

Przytoczyliśmy wczoraj w przeglądzie prasy notatkę, wskazującą na udział masonerii w założeniu dzisiejszego ruchu endeckiego. „Warszawski Dziennik Narodowy" bynajmniej temu nie zaprzecza, pisząc ponadto:

„na nowych pozycjach rozwinęli oni system przenikania do innych stronnictw (tym razem lewicowych — o czym „Czas" wspomniał wczoraj) do poziomu zgubnego kunsztu, którym rozsadzali od wewnątrz PPS., Stronnictwo Ludowe, Wyzwolenie, NPR. i inne mniejsze grupy".

A więc masoni byli. Oni tworzyli rozłamy, przenikali do innych grup itd. Z założenia „W. D. N." wynika, że wszelkie rozłamy, jakie w przyszłości w endecji nastąpią, zostaną spowodowane przez masonów; czyli, że i dziś w Stronnictwie Narodowym masoni są.

Niezwykły jubileusz szwedzko-duński

Dwa miasta: Hälsingborg i Helsingör — pierwsze w Szwecji, drugie w Danii położone jedno naprzeciwko drugiego nad brzegami cieśniny Oresund oddzielającej Danię od Szwecji i tak blisko położone jedno od drugiego, że z jednego miasta widać drugie — obchodziło ostatnio niezwykły jubileusz. Jak wiadomo, Szwecja prowadziła z Danią często wojny. Gdy nastały wreszcie stosunki pokojowe, miasto Hälsingborg ofiarowało w r. 1838 sąsiedniemu miastu duńskiemu w darze róg biesiadny. 100-lecie tej własnie manifestacji przyjaznych stosunków sąsiedzkich obchodzono w Helsingör niezwykle uroczyście.

Wielkie polowe ćwiczenia dywizyjne pomiędzy Wisłoką a Sanem

(Od naszego specjalnego sprawozdawcy)

Rzeszów, 7 września

(a) W czasie tegorocznych polowych ćwiczeń międzydywizyjnych, jakie rozpoczęły się we środę, 7 września około godziny 6-tej wieczorem na terenie pomiędzy Wisłoką na zachodzie i Sanem na wschodzie, zorganizowaną zo stała kwatera prasowa pod kierunkiem ppłk. dypl. przy współudziale dziennikarzy ze Lwowa, Krakowa, Katowic i Warszawy. Zaproszeni dziennikarze zjawili się w miejscu postoju kwatery prasowej w Rzeszowie we środę w południe i otrzymali od wyżej wymienionego kierownika kwatery prasowej szczegółowe informacje, dotyczące wykonywania pracy sprawozdawczej, a w szczególności zapoznani zostali szczegółowo z planem operacji ćwiczeń polowych, w których biorą udział dwie grupy: zachodnia (niebiescy), która we środę wieczorem rozwinęła się w obrębie Wisłoki w okolicy Mielca i wschodnia (czerwoni), która wyszła z obrębu Jarosławia w kierunku zachodnim, mając swój punkt wyjściowy w jednej z większych wsi. W tej chwili, gdy rozpoczęły się operacje wyjściowe, które we czwartek o wczesnej godzinie porannej doprowadziły do pierwszych starć patroli w obrębie na północ od Rzeszowa, plan ćwiczeń polowych na razie nie może z łatwo zrozumiałych względów być przedstawiony.

Pod przewodnictwem wyżej wymienionego kierownika, cała kwatera prasowa wyjechała we środę o godzinie 4-tej po południu czterema samochodami wojskowymi do stanowiska wyjściowego grupy „czerwonych". Szybko pomknęły samochody w kierunku wschodnim po dobrej szosie, to też już pozostało daleko poza nami miejsce postoju. W niedługim czasie kierujemy się w stronę północno-zachodnią. Jak w kalejdoskopie zmieniają się raz po raz obrazy, mijamy liczne, schludne osady, w których zwracają uwagę piękne ogródki przed zagrodami, pełne kwiecia, zwłaszcza malw. Cisza panuje naokół, i nic też nie zdaje się wskazywać, że przez okolicę już za kilka godzin ruszą pierwsze linie grupy wschodniej. Stajemy wreszcie w miejscu postoju sztabu tej grupy. Piękna, rozległa wieś, niedawno jeszcze miasteczko, zdegradowane w ostatnim czasie do rzędu wsi, licząca około 5.000 mieszkańców. Olbrzymi gmach, którego mury ostatnio wznoszone przy znacznym udziale ludności miejscowej, nie szczędzącej bezpłatnej swej robocizny — to szkoła miejscowa, którą tworzą dwa zakłady 7-o klasowe. W tej wsi oko, rzucone w jej sady i podwórza, na drogi i zarośla chwyta dopiero z bliska rozmaite formacje wojskowe, starannie ukryte i zamaskowane przed niepożądanym okiem, zwłaszcza obserwującym z przestworza — wszak to ostatnia chwila przed rozpoczynającą się bitwą.

Gawędzimy przez chwilę z miejscową ludnością i z pełnym zadowoleniem stwierdzamy, iż w czasie pobytu wojska we wsi, nawiązane zostały serdeczne węzły pomiędzy jego oddziałami a ludnością. Dawniejsze miasteczko, dziś wieś, zresztą niezamożna, nie ma wprost słów uznania dla swej Armii. Wszak w czasie niedługiego pobytu w tej wsi, wojsko zainteresowało się budową gmachu szkolnego, oficerowie urządzili festyn, a kompania radiotelegraficzna zorganizowała dwa przedstawienia; — w rezultacie tych imprez kwota 1000 zł. zasiliła wydatnie fundusz budowy gmachu szkolnego.

Pod kierunkiem swego znakomitego przewodnika, kwatera prasowa składa wizytę p. Dowódcy wschodniej grupy, w pięknym dworku, położonym na skraju wsi. Chociaż dopiero za chwilę nadejść mają wytyczne zadania, wprowadzające w operacje, jakie około godziny 6-tej mają się rozpocząć — w zacisznym dworku, gdzie zebrany jest sztab grupy, oraz dookoła wre nadzwyczaj ożywiony ruch. Wszak z tego dworku za chwil już niewiele, zapomocą najbardziej nowoczesnych środków technicznych, rozesłane zostaną pierwsze rozkazy, które wprawią w bezzwłoczny ruch cały aparat wojenny. Rozmaite środki łączności i rozmaite środki lokomocji, zgromadzono przed dworkiem w znacznej liczbie. Tu i tam zajeżdżają samochodami i motocyklami wyżsi oficerowie, noszący na czapkach białe opaski, — to służba rozjemców, którzy niebawem rozpoczną swą ciężką pracę.

Nie zabieramy czasu sztabowi, przed którym za chwilę zjawi się twarde zadanie operacyjne i wracamy przez drugą wieś, dużą i przemysłową; do niej w mrokach wieczornych już podsunęły się przednie bojowe oddziały. Żołnierze właśnie skończyli posiłek wieczorny i gotują się do dalszego wymarszu w kierunku zachodnim na pole bitwy.

Pierwsze strzały padną zapewne wczesnym rankiem czwartkowym. Na pole wstępnego starcia wyjeżdża kwatera prasowa we czwartek o godzinie 5-tej rano.

---

kietują ślepiami reflektorów. Flirt jednak wozów ze zwiedzającymi przerywa brutalnie biały karton z umieszczoną na nim ceną wozu. Skoro jednak mamy odrobinę fantazji (książeczka czekowa w portfelu zamiast zaprotestowanych weksli) — flirt trwa nadal, Mercedesy, Paccardy, Citroeny, Chevrolety, Buick'i, Fordy, Skody, Aero, Bugatti, Steyery, Fiaty i wiele. wiele innych bożków automobilowego Olimpu przykuwa nas na długo i każe się podziwiać.

— Patrz kochanie, ten czekoladowy Steyer doskonale harmonizowałby z moją suknią...

— No tak, ale cena wozu nie bardzo harmonizuje z moją pensją...

— Wstrętny, nudny materialista! I tak wybrałam ten wóz, by ci oszczędzić wydatku na nową suknię...

— No dobrze, maleńka. Kupię, jak wygram na loterii...

Uciekajmy stąd szybko. Poco w tym pogodnym dniu przypuszczać smutne refleksje. Zresztą kiedyś będziemy przecież bogaci. Napewno!

Obecnie znajdujemy się w **dużym pawilonie, w sali z wyrobami kuśnier**skimi. Panie zachłannymi oczyma urządzają polowanie — na lisy. Syberyjskie, Kamczatki, srebrne. Zwłaszcza te ostatnie są przedmiotem podziwu, zachwytu i pożądania.

— I pomyśleć, że za głupich pięćset złotych mogłabym mieć...

— Mamusiu, czy można pobawić się z tą kicią?

— Ależ Halinko, to nie kicia tylko lis.

— Ja chcę tego lisa, mamusiu, chcę się z nim bawić.

— Okazuje się, że kobiety sa zawsze takie same: czteroletnie czy czterdziestoletnie — robi złośliwą uwagę tatuś.

— Wstydź się, zamiast uspokoić dziecko..

— Halinko, ten lis be, on gryzie..

To poskutkowało.

Ale czas na rzeczy poważne. Wybierzmy się za granicę. Naprzykład do Niemiec. Pawilon udekorowany flagą niemiecką i orłem w swastyce. Deutschland. Tak przywykliśmy już do tego, że wszystko, co niemieckie a zwłaszcza przeznaczone na „eksport", musi być „kolossal", że u wejścia stajemy trochę zdziwieni. Nic tu nas nie przytłacza. Eksponaty małe, systematycznie rozłożone. To „ciężki przemysł". Dla laików — nic ciekawego. Chyba może „ersatze" — sztuczne surowce i produkty zastępcze.

W pawilonie rumuńskim wystawiono obok różnych haftów i koronek — produkty rolnicze, owoce i wina. Trzeci pawilon zagraniczny zajmują wspólnie Belgia i Bułgaria. Największą frekwencją z pawilonów zagranicznych cieszy się jednak pawilon węgierski. Primo dlatego, że, wiadomo „Polak — Węgier dwa bratanki" — secundo: to druga część przysłowia...

Za szybko poszliśmy do pawilonu węgierskiego... Jeszcze tyle pawilonów pozostało do oglądania, a tybyś teraz już tylko cyganów słuchał i czardasza wywijał. Ten pawilon do cna cię zdemoralizował. Najgorzej zacząć. Teraz zwiedzam kolejno wszystkie „nieoficjalne" pawilony o bardziej konkretnych, materialnych i przystępnych eksponatach. A kto chce się więcej dowiedzieć o Targach Wschodnich, chce poogladać wszystko dokładnie — niech pójdzie najlepiej sam i przekona się. Naprawdę warto!

(etwa)

DZIEŃ GOSPODARCZY

Sprawozdanie z działalności Związku Miast Małopolskich

Ostatni rok administracyjny Związku Miast Małopolskich nazwać można przełomowym w życiu miast, w tym czasie bowiem sprawa poprawy warunków ich życia zaczęła zbliżać się do stadium realizacji. Pod wpływem nacisku ze strony miast i zorganizowanej akcji zaznaczyło się szersze i głębsze zainteresowanie się ich losem, czynników miarodajnych.

Pierwszym przejawem zmiany stosunków były enuncjacje przedstawicieli Rządu i rządowe projekty ustaw z dziedziny zagadnień samorządowych na ostatnich sesjach parlamentarnych.

Zmiana dotychczasowych przepisów o doręczaniu pism urzędowych przez gminy, obowiązek wypłacania dodatków mieszkaniowych nauczycielom, wreszcie ustawa o poprawie finansów związków samorządu terytorialnego realizują bodaj częściowo niektóre postulaty miast w dziedzinie poprawy sytuacji finansowej. Uchwały miast na ostatnich zjazdach postawiły jako zasadnicze, dwie kwestie, które powinny być jak najrychlej załatwione, a to kwestię ustroju samorządu terytorialnego łącznie z należytym unormowaniem stosunku władz nadzorczych do samorządu i kwestię finansów miast.

W tych dwóch zasadniczych sprawach Związek zebrał obfity materiał orientacyjny, a władze Związku, dokładały wszelkich starań aby postulaty mniejszych miast jak i większych, były równomiernie traktowane. W sprawie poprawy finansów miast, skuteczną pomoc Związkowi, okazała regionalna grupa posłów ziem południowo-wschodnich. Na terenie parlamentarnym działali z ramienia Związku posłowie: dr. Duch, Gduła, dr. Ostrowski i Widacki. Członkowie Zarządu obu Związków miast będący posłami, starali się w toku prac parlamentarnych, działać na rzecz i w interesie miast, przy każdej sposobności. Związek prowadził w porozumieniu ze Związkiem Miast Polskich intensywną akcję w kierunku informowania ogółu społeczeństwa o sytuacji miast, w prasie codziennej i fachowej.

Prezydium Związku przy żywej współpracy i poparciu grupy parlamentarnej, zajęło się sprawą potrzeb inwestycyjnych miast małopolskich, starając się o zyskanie w jak najszerszych granicach uwzględnienia ich w rządowym programie robót inwestycyjnych. Ważnym wydarzeniem w dziejach życia gospodarczego województw południowo-wschodnich, było powołanie do życia Rady gospodarczej Małopolski Wschodniej. Prezydium Związku wzięło energiczny udział w tworzeniu tej Rady, uzyskując w jej składzie odpowiednią reprezentację. Potrzeby inwestycyjne miast były przedmiotem osobnego referatu, który na posiedzeniu tej Rady, wygłosił poseł dr. Stanisław Ostrowski. Stosownie do uchwały powziętej na poprzednich zjazdach, zajął się Związek zmianą rozporządzenia Prezydenta Rzpltej o komunalnych kasach oszczędności i uzyskał pozytywne jej załatwienie.

Niezależnie od tego, zajął się Związek zebraniem materiału z całego obszaru Małopolski, dotyczącego obecnego składu osobowego władz i organów ustrojowych Związku komunalnych kas oszczędności.

Związek pozostawał nadal w kontakcie z Izbą Inżynierską i Polskim Tow. Politechnicznym we Lwowie w sprawie przeprowadzania pomiarów i planów zabudowania miast jakoteż w sprawie budowy kanału spławnego Wisła—Morze Czarne. Ze spraw bardzo żywotnych i interesujących specjalnie miasta niewydzielone, zajął się Związek sprawą projektowanej przez Min. Spraw Wewn. instrukcji dla władz powiatowych o wykonywaniu nadzoru nad gminami i gromadami. Zaznaczyć jeszcze należy, że Związek i członkowie jego Prezydium interweniowali osobiście w sprawie przydziału kredytów dla miast małopolskich w formie dotacyj względnie pożyczek. Równocześnie podjął Związek w tej sprawie szereg interwencji u właściwych czynników. W okresie sprawozdawczym biuro Sekretariatu załatwiło 287 pism, udzieliło 103 porad i 63 indywidualnych interwencji.

Masowe zgłoszenia rzemieślników na wędrówki czeladników

Realizując projekt Związku Izb Rzemieślniczych wznowienia tradycyjnych wędrówek czeladniczych — Izba Rzemieślnicza w Toruniu zorganizowała pierwszą wędrówkę tego rodzaju w odrodzonej Polsce.

Izba Toruńska wybrała i przygotowała spośród 500 zgłoszonych tylko garstkę „kwiat czeladników", będąc pewna, że nie przyniosą ujmy rzemiosłu poznańskiemu. Wyruszyli oni 11 lipca br. na wędrówkę, by pogłębić swe fachowe wiadomości, by poznać technikę pracy w całej Polsce, wreszcie, by podzielić się swymi zdobyczami oraz wnieść kulturę tam, gdzie nie sięga jeszcze ona poziomowi ogólnemu.

Dla najwytrwalszego czeladnika wyznaczono nagrodę.

Dokoła premii wywozowej na zboże

Jak wiadomo, specjalna delegacja Koła Rolników Sejmu i Senatu R. P., która przyjęta była w tych dniach na dłuższych konferencjach przez wiceministra Skarbu, p. Dzierżykraj-Morawskiego i wiceministra Rolnictwa i Reform Rolnych, p. Wierusz-Kowalskiego, wysunęła m. in. na czoło aktualnych i ważnych dezyderatów rolnictwa — postulat zwiększenia premii wywozowej na zboże, uznając jej obecny poziom, t. j. 4 zł. od 100 kg, za niewystarczający.

Jak nas informują z miarodajnego źródła, problem zwiększenia premii wywozowej jest — szczególnie w obecnie panujących warunkach — problemem niesłychanie trudnym. Nie chodzi tu już o to, czy na pokrycie zwiększonej premii znajdą się fundusze; Skarb Państwa bowiem musiałby je skądś znaleźć, co zresztą nie miało przedstawiać by większych trudności wobec gromadzenia się funduszu z opłat przemiałowych.

Ważniejszym momentem jest tu reakcja zagranicy, która, według opinii czynników urzędowych, w wypadku podwyższenia przez Polskę premii wywozowej, momentalnie oferowałaby nam niższe, nawet od obecnych, ceny na zboże. Kalkulacja zagranicy miałaby polegać na tym, że skoro Polska podwyższa premię eksportową, to znaczy, że chce się swego zboża pozbyć, a skoro chce się pozbyć, to znaczy że ma go za dużo, wobec czego tak czy owak musi go sprzedać. Poglądowi temu trudno odmówić słuszności. Trzeba przy tym wszystkim pamiętać, że zagranica wcale nie spieszy się z kupnem naszego zboża, gdyż rynki odbiorcze mają ofert pod dostatkiem i że nasze ceny krajowe są oderwane od cen rynków światowych, będąc od nich znacznie wyższe.

W tej sytuacji sprawa podwyżki premii wywozowej staje się doprawdy problemem bardzo skomplikowanym.

Związek Rolników i Leśników z Wyższym Wykształceniem zabrał głos w sprawie cen zboża

Dnia 25 sierpnia r. b. odbyła się w Warszawie konferencja Sekcji Ekonomicznej Związku Rolników i Leśników z wyższym wykształceniem z udziałem przedstawicieli wszystkich dzielnic Polski dla rozważenia sytuacji, jaka się wytworzyła w związku ze spadkiem cen zboża, oraz dla omówienia środków, jakimi winny być utrzymane ceny na właściwym t. j. zapewniającym rentowność produkcji poziomie.

Konferencja stwierdziła, że obecna zniżka cen jest w znacznym stopniu spowodowana brakiem właściwej, przewidującej, a obliczonej na dalszą metę polityki gospodarczej. W pracach swych prowadzonych od początku kryzysu Związek Rolników i Leśników z wyższym wykształceniem wskazywał jak wiele istnieje środków, których wprowadzenie w życie mogłoby zabezpieczyć rolnictwo polskie od zgubnych skutków kryzysów rolniczych i zapewnić gospodarstwom rolnym opłacalną produkcję. Począwszy od roku 1931 Związek podnosił konieczność prowadzenia konsekwentnej polityki gospodarczej, domagając się energicznych środków w dziedzinie polityki surowcowej, której punktem wyjścia powinien być nasz bilans handlowy.

Środki te stosowane we właściwym czasie i konsekwentnie, zwiększyłyby wydatnie produkcję w dziedzinie wełny, lnu i innych surowców, które w dużych ilościach sprowadzamy z zagranicy i w ten sposób umożliwiłyby rolnikowi przestawić swą produkcję i zmniejszyć obszar uprawy zbóż. — Niestety jednak dotychczasowa polityka rolnicza polska nie uwzględniała w dostatecznym stopniu opinji sfer rolniczych, wypowiadającej się w uchwałach Związku Rolników i Leśników z wyższym wykształceniem.

Ostatnia zapowiedź p. Wicepremiera i p. Ministra Rolnictwa uznaje konieczność stworzenia opłacalności produkcji i podniesienia cen zbóż do odpowiedniego poziomu. Zapowiedź ta może przynieść tylko wtedy realne wyniki, jeżeli będzie opracowany i istotnie wprowadzony konsekwentnie w życie na wszystkich polach plan gospodarczy, stwarzający trwałe warunki bytu dla produkcji rolnej.

Obecnie jednak, kiedy ceny światowe zbóż uległy daleko idącej zniżce, zachodzi trudność oderwania naszych cen wewnętrznych od cen światowych bez konieczności poniesienia przez skarb państwa znaczniejszych ofiar.

Dzisiejszy stan rzeczy wymaga użycia w r. b. jako głównego i nieodzownego środka premii wywozowych, które niewątpliwie powinny być wydatnie powiększone, mianowicie do granic, by mogły wyrównać różnicę pomiędzy ceną światową a ceną uznaną przez czynniki rządowe, jako zapewniającą minimum opłacalności, t. j. zł. 20 za 1 q żyta.

Ze względu na poważną sytuację, jaka się wytworzyła przez spadek cen zbóż i ujemny wpływ, jaki ten fakt wywrzeć może na całe rolnictwo polskie, a w konsekwencji na całokształt spraw gospodarczych naszego państwa, — środki na wydatne powiększenie premii powinny się znaleźć. Równorzędnie muszą znaleźć uwzględnienie i dodatkowe środki zaradcze, jak i szersze zastosowanie kredytów zastawowego i zaliczkowego, zmniejszenie nacisku spłat wierzytelności i t. p.

Rolnicy ze swej strony winni zdawać sobie sprawę, że równomiernie w ciągu roku rozłożenie podaży zboża na rynek będzie ważnym czynnikiem, dopomagającym do utrzymania ceny zbóż w granicach opłacalności.

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 8 września.

Dewizy: Belgia 89.43, Berlin 212.01, Gdańsk 99.75, Amsterdam 286.66, Kopenhaga 114.15, Londyn 25.57, N. Jork czek 530 3/8, kabel 530 1/2, Oslo 128.47, Paryż 14.37, Praga 18.30, Sztokholm 131.91, Zurych 120.10, Mediolan 27.90, Helsinki 11.28, Montreal 529 7/8, Tel Aviv 25.57.

Tendencja niejednolita

Waluty: Belgi belg. 89.40, dolary amer. 528 1/2, dol. kanad 528, flor. hol 286.40, franki franc. 14.35, fr. szwajc. 119.90, funty ang. 25.55, guldeny gd. 99.75, kor. czeskie 14.10, kor. duńskie 113.90, kor. norw. 128.15, kor. szwedz. 131.60, liry wł. 21.30, marki fin. 11.20, marki srebrne 86.00, Tel Aviv 25.00.

Papiery wartościowe: 4 i pół wewn. 66.38, 3 inwest. 1 em. nie not., 2 em. 85.75, serie 94.50, 5 konwersyjna 70, premj. dolarowa 41.85—41.95, 4 konsolidac. 66.75.

Tendencja utrzymana.

Akcje: Bank Polski 125, Cukier 37.75, Węgiel 35.63—35.75, Lilpop 83, Ostrowiec 63 1/2, Starachowice 43 1/4.

Tendencja utrzymana.

GIEŁDA PARYSKA

Paryż, 8 września. N. Jork 36.94, Londyn 178.31, Mediolan 194.50, Belgia 622.50, Zurych 836 5/8, Berlin 14.82.

Paryż, 8 września. N. Jork 36.96, Londyn 178.31, Mediolan 194.40, Bruksela 622 1/2, Zurych 836 1/4, Amsterdam 19.97 1/2, Berlin 14.82.

GIEŁDA LONDYŃSKA

Londyn, 8 września. N. Jork 489 9/16, Paryż 178.32, Praga 139 5/8, Mediolan 91.70, Belgia 28.64 1/4, Amsterdam 892 7/8.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 8 września. N. Jork 441 3/4, Londyn 21.31 5/16, Paryż 11.95, Mediolan 23.22 1/2, Belgia 74.40, Amsterdam 238.62, Oslo 107.07 1/2, Kopenhaga 95.17 1/2, Sztokholm 109.87 1/2, Berlin 176.90, Praga 15.24.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, 8 września.

Pszenica obrót 933, tend. spokojna, żyto 308, tend. spok., jęczmień 177, tend. spok., owies 5, tend. spok.

Obrót ogólny 2.423 ton.

Kursy niezmienione.

Rowery chałupnicze

W miejscowości Katarzynowo, w łóozkim, powstała przed kilku miesiącami spółdzielnia chałupnicza, która rozpoczęła produkcję rowerów. Ostatnio znów, spółdzielnia przystąpiła do produkcji aparatów radiowych. Dla wypróbowania wartości rowerów spółdzielni, organizowany jest w dniu 25 września r. b. wyścig kolarski na dystansie 120 kilometrów. Wartość znów aparatów radiowych sprawdzają odpowiednie czynniki fachowe.

837 tys. zatrudnionych

Stan zatrudnienia we wszystkich przedsiębiorstwach przemysłowych, górniczych i hutniczych w kraju, zatrudniających powyżej 20 robotników, wyrażał się w końcu lipca b. r. cyfrą 873.103 ludzi. W porównaniu z tym samym momentem roku ubiegłego, wzrost wynosi z górą 55 tysięcy. Na przemysł przetwórczy przypada ponad 666 tysięcy, na górnictwo 107 tysięcy i na hutnictwo 53 tysiące.

Wiadomości DNIA

9 września — **Piątek** — Gorgoniusza — Jutro: Mikołaja

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO: Prezydium Okręgu Lwowskiego we Lwowie mieści się w lokalu przy ul. Bourlarda 5, II p.

Prezydium Okręgu przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 10—12-tej przed poł. Tel. Prezydium nr. 110-45, tel. Sekretariatu nr. 111-24.

Obwód Lwów-północ, do którego należą dzielnice: II, III, VII, VIII i IX, mieści się w lokalu przy ul. Leona Sapiehy 4, I p.

Biura czynne codziennie od godziny 9—13-tej i od 17—19-tej z wyjątkiem soboty popołudnia, oraz niedziel i świąt, tel. nr. 110-09.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godz. 9—12-tej i od 17—19.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Rutowskiego l. 8. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedzielę od 10-tej do 13-tej.

TEATR WIELKI:

Piątek, 9. IX. o 8 „Wilki w nocy".
Sobota, 10 IX. o 8 „Wilki w nocy".
Niedziela, 11. IX. o 8 „Wilki w nocy".

TEATR ROZMAITOŚCI:

Od 11. VII. teatr nieczynny.

KINOTEATRY:

ADRIA: Tajemniczy strzał i Krwawe perły.
APOLLO: Heidi z Shirley Temple.
ATLANTIC: Miłość w dżungli
BAŁTYK: Gdy kwitną bzy.
CASINO: Rosalie.
CHIMERA: Marnotrawna córka
EUROPA: Zbłądziłem.
GLORIA: Książę i żebrak i Wróg kobiet.
GRAŻYNA: Wrzos oraz dodatki.
KOPERNIK: Druga młodość.
MARYSIEŃKA: Pensjonarka.
METRO: Znachor.
MIRAŻ: Pepe le Moko.
MUZA: Niewidzialne małżeństwo i 39 kroków.
PALACE: Chicago.
PAX: Kościuszko pod Racławicami.
RAJ: Dyplomatyczna żona.
RIALTO: Maskarada.
ROXY: Ubóstwiana.
STYLOWY: Przestępca oraz rewia.
ŚWIT: „Ostatnia noc skazańca" i „Zbudź się i żyj".
TON: Serce i szpada i Rycerze pustyni.
UCIECHA: Dziki Zachód.

Ze Zjazdu Delegatów Miast Małopolskich

W dalszym ciągu obrad Walnego Zjazdu delegatów miast małopolskich p. Stanisław Dębowski wygłosił obszerny referat o potrzebach inwestycyjnych miast C. O. P. na tle ich sytuacji finansowej i gospodarczej, zaś inż. Brzywczy Kamińska bardzo piękny referat pt.: „Zieleń czynnikiem estetyki, higieny i obronności miast". W końcu p. mgr. W. Skubiejski wygłosił referat pt.: „Instytut pracy samorządu terytorialnego i sprawa wydawnictwa". Obrady pierwszego dnia zakończyły się herbatką w salonach recepcyjnych pana prezydenta.

W drugim dniu Zjazdu odbyło się zebranie delegatów miast należących do sekcji miast mniejszych oraz posiedzenia komisji.

O godzinie 11-tej przewodniczący wiceprezydent dr Klimecki otworzył obrady plenarne, na których przeprowadzono obszerną dyskusję nad referatami. W dyskusji zabierali głos pp. Kuźniarski, wiceprez. Jasła, Przybyś, radny m. Krakowa, Sanojca, prezydent m. Kołomyi i Złotnicki, radny m. Przemyśla.

Z porządku dziennego przyjęto budżet na rok 1938/39 przedstawiony przez r. Pawluka.

Z kolei przyjęto szereg rezolucji i tak: 1) biorąc pod uwagę ciężkie powikłania polityczne i gospodarcze na terenie międzynarodowym oraz konieczność jak najbardziej solidarnego wysiłku całego społeczeństwa dla obrony Państwa, Walny Zjazd delegatów miast małopolskich oświadcza, że tak miasta całej Małopolski, jak też Zarządy miejskie poprą w tym kierunku wszelkie poczynania oraz inicjatywę Rządu wszystkimi stojącymi do ich dyspozycji środkami i zasobami.

Celem umożliwienia miastom sprostania tym wielkim zadaniom, należy jak najrychlej ugruntować w całej rozciągłości samorząd, zapewnić warunki dla rozwoju jego gospodarczej działalności i ułożyć właściwie stosunek administracji rządowej do samorządu.

2) Zjazd delegatów miast małopolskich we Lwowie widzi w uchwaleniu przez ciała parlamentarne w ciągu ostatniego roku ustaw dotyczących samorządu oraz w zapowiedziach Rządu przeprowadzenia gruntownej reformy finansów komunalnych pomyślny dla samorządu zwrot w ustosunkowaniu się do niego czynników miarodajnych.

Zjazd apeluje tedy do Rządu oraz ciał ustawodawczych o kontynuowanie rozpoczętej akcji zmierzającej do uregulowania podstawowych zagadnień samorządowych oraz najusilniej apeluje o powołanie do współpracy przedstawicieli samorządu przez zorganizowanie w oparciu o ustawę państwowej Rady samorządowej, jako stałego organu opiniodawczego Rządu.

3) Niezależnie od konieczności przyspieszenia prac nad zasadniczą reformą finansów samorządowych, Zjazd uznaje konieczność zastosowania dalszych corażnych środków zmierzających do poprawy finansów samorządowych.

4) Wskutek przymusowej bezczynności szeregu miast w dziedzinie inwestycji a nawet renowacji istniejących urządzeń, zakładów i przedsiębiorstw samorządowych, wywołanej długoletnim kryzysem gospodarczym, Zjazd uznaje również za konieczne jak najszybsze udostępnienie miastom nisko oprocentowanego długoterminowego kredytu dostosowanego do zdolności finansowej poszczególnych miast.

5) Zjazd stwierdza pilną potrzebę przyspieszenia uporządkowania w drodze ustawodawczej stosunków pracy w samorządzie terytorialnym oraz skodyfikowania przepisów dotyczących ustroju samorządu i poddania rewizji przepisów o nadzorze państwowym nad samorządem w kierunku zwiększenia stopnia koniecznej samodzielności w twórczych poczynaniach organów samorządowych.

Rezolucje te uchwalono jednogłośnie.

Dalej uchwalono następujące rezolucje:

nawiązując do ustępu 3-go i 4-go rezolucji, Zjazd widzi możliwość zorganizowania w najbliższej przyszłości odpowiednich kredytów dla miast małopolskich na cele gospodarcze, w jak najrychlejszym:

a) zatwierdzeniu statutu Centralnej Małopolskiej Kasy Oszczędności we Lwowie,

b) upoważnieniu jej do emisji obligacyj komunalnych.

Dalej uchwalono następujące rezolucje: Walny Zjazd Miast Małopolskich wzywa Zarząd Związku, by dołożył starań, aby przy uchwalaniu statutu Centralnej Małop. Kasy Oszczędności zapewniono władzom tej Kasy możliwość udzielania samorządom miejskim kredytów długoterminowych na budowę szkół.

W końcu uchwalono szereg rezolucji postawionych przez referentów poszczególnych referatów wygłoszonych na Zjeździe.

Z porządku dziennego dokonano wyboru władz Związku.

Prezesem Związku Miast Małopolskich wybrany został ponownie prez. dr Stanisław Ostrowski. Wiceprezesami wybrani: dr Mieczysław Kaplicki, prezydent m. Krakowa, dr Jan Weryński, wiceprez. m. Lwowa, Stanisław Widacki, prez. m. Tarnopila, Tadeusz Gdula, burmistrz m. Chrzanowa. Sekretarzem wybrany został ponownie mgr Mieczysław Pawluk, radca Z. M. we Lwowie. Do Zarządu wybrani: dr Tadeusz Bigo, profesor UJK, radny m. Lwowa, dr Mieczysław Brodziński, prez. m. Tarnowa, Leonard Chrzanowski, prez. m. Przemyśla, Jan Filip, burmistrz m. Niska, dr Stanisław Klimecki, wiceprez. m. Krakowa, Andrzej Kwaskowski, burmistrz m. Gorlic, dr Zbigniew Łuniewski, burmistrz m. Białej Krakowskiej, mgr Stanisław Nowakowski, prezydent Nowego Sącza, dr Michał Piechowicz, prez. m. Drohobycza, Kazimierz Rossowski, prezydent m. Borysławia, Józef Sanojca, prezydent m. Kołomyi, dr Eustachy Szubert, burmistrz m. Jordanowa, Stanisław Wajda, burmistrz m. Sambora i inż. Eugeniusz Zaczyński, burmistrz Zakopanego.

Do komisji rewizyjnej wybrani pp.: Włodzimierz Paygert, burmistrz Sądowej Wiszni, dr Leon Tannenbaum, wiceprezydent m. Drohobycza i dr Józef Żelazny, burmistrz m. Jasła. W końcu jako dokooptowani znawcy spraw samorządowych powołani zostali: inż. Jan Brzozowski, b. prezydent m. Lwowa i dr Kazimierz Duch, poseł m. Warszawy.

Na tym zamknięto obrady, po czym przewodniczący wiceprez. dr Klimecki podziękował w gorących słowach delegatowi MSW, Naczelnikowi Kuncewiczowi za udział w obradach i za serdeczną przychylność z jaką odnosi się do miast, podziękował prez. dr Ostrowskiemu za serdeczną gościnę, referentom za pełne głębokie myśli referaty, a w końcu delegatom za udział w obradach i w pracach Zjazdu.

FOTOPLASTIKON — plac Mariacki 5: Dzisiejsza Palestyna. Część I. Jerozolima, Rehawia, Jerycho.

TEATR

— „WILKI W NOCY". Dziś odbędzie się w Teatrze W. wznowienie „Wilków w nocy", komedii Tadeusza Rittnera, którego dzieła zawsze święciły triumfy. Inscenizacja spoczywa w rękach artysty teatrów warszawskich Stanisława Daczyńskiego, grającego jednocześnie rolę Jana Morwicza. — Dalszą obsadę tworzą pp.: M. Czajkowska, C. Niedźwiecka, G. Oranowska, R. Hierowski, St. Larewicz i J. Leliwa. Bilety do nabycia w kasie Teatru W., oraz w kasie miastowej, ul. Kilińskiego. 4.

RADIO

— **W PIĄTEK 9 WRZEŚNIA Z PAWIL. RAD.** 14.15 Muzyka popularna w wyk. Ork. Rozgł. Lw. pod dyr. T. Seredyńskiego. — 17.10 Koncert popularny orkiestry dętej P. P. W. pod dyr. T. Seneckiego, Duetu accordeonów St Kania i K. Fuchs i R. Cyganika piosenki. Konferansjer J. Wieszczek. Poza tym ze studia Rozgłośni: 18.10 Reportaż na płytach z Targów Wsch. w opracowaniu K. Wajdy.

— **WYNIKI AKCJI S. K. R. K.** Dużą rolę w dziedzinie radiofonizacji Małopolski Wsch. odgrywają Społeczne Komitety Radiofonizacji Kraju (S. K. R. K.). Te zespoły jednoczące w sobie przedstawicieli szeregu organizacyj, jak TSL., Kółka Rolnicze, Zw. Strzelecki, Straże Pożarne i wielu innych, mają na celu umożliwienie jak najszerszym połaciom kraju kontaktu z życiem całej Polski zapomocą radia. Przed dwoma laty było na naszym terenie (3 województwa południowo-wschodnie) nieco ponad 60 tysięcy radioabonentów, dziś jest ich ponad 115 tysięcy, a więc prawie dwa razy więcej.

RÓŻNE

— **ODZNACZENIA KRZYŻEM ZASŁUGI.** Z pośród legionistów Okręgu lwowskiego m. in. ostatnio odznaczeni zostali Krzyżem Zasługi: Złotym: Bittner Julian (Borysław) po raz drugi, Buszek Władysław, Denasiewicz Bolesław (Drohobycz), dr. Dwernicki Tadeusz, mjr. Galnowski Antoni, prof. Kochanowski Stanisław, inż. Kosiba Adam, Kozioł Stanisław, dr. Kwiatkowski-Stefan Łukasz, dr. Londoński Zdzisław (Nisko), de Mehlem Oskar, Niemiec Jan, dyr. Pacuła Tadeusz (Turka n. Stryjem), dr. Preisner Walerian. Srebrnym: prof. Bietkowski Stanisław (Żółkiew), Buczkowski Ksawery (Drohobycz), Chłopik Adam, Domiczek Julian (Rawa Ruska), Kochański Zygmunt, Kocot Władysław, Korzeniowski Feliks, Loewin Jakób, Nieprzewski Włodzimierz, Niziński Stanisław (Mikuliczyn), kpt. mgr. Palczyński Leonard, mgr. Przystajko Stanisław, dr. Rogowski Jan, Rusiecki Jan, Schmidt Adolf (Brzozów), dyr. Sosnowski Tadeusz, Wójtowicz Bronisław, Wójtowicz Józef (Rohatyn).

— **INSTYTUT WYŻSZEJ KULTURY RELIGIJNEJ** zarządza wpisy od 12 bm. do 5. X. br. w lokalu, ul. Łozińskiego 6, I. p. od godz. 18—21 z wyjątkiem niedziel. — Studium teologiczno-filozoficzne trwa w Instytucie 3 lata. Wykłady wieczorem 2 razy w tygodniu po 2 godziny. — Warunki przyjęcia: Wykształcenie przyjnajmniej równe studiom średnim. Opłata całoroczna 10 zł., płatna w dwóch ratach. W wypadku zasługującym na uwzględnienie udzielane będą zniżki lub nawet zwolnienia. Biblioteka i czytelnia technologiczno-filozoficzna i społeczna, Łozińskiego 6, I. p. od godz. 18—21 . Bliższe szczegóły w biurze tamże od 18—21-ej.

— **ULGI I ZNIŻKI W „TYGODNIU MUZYKI POLSKIEJ" W POZNANIU.** Karta uczestnictwa (cena 3 zł.) upoważnia

Wycieczka Zw. Popierania Turystyki po Lwowie

Program na dzień 9-go września b. r.

Godz. 10: zbiórka w lokalu Związku Popierania Turystyki m. Lwowa, ul. Kilińskiego 4; 10.15 wymarsz na zwiedzanie miasta; od 10.15—11 kościół OO. Jezuitów, Ratusz, północna strona Rynku, kościół OO. Dominikanów, Baszta prochowa; 11 do 12 Wysoki Zamek i Kopiec Unii Lubelskiej; 12.10—12.30 przejazd tramwajem na plac Targów Wschodnich 12.30—13.15 Panorama Racławicka i Targi Wschodnie.

Wstępy: Panorama Racławicka 25 gr., Targi Wsch. 60 gr., przejazd tramwajem 15 gr.

Lwów pod znakiem wielkich Zjazdów Gospodarczych

IV. Ogólnopolski Kongres Komunalnych Kas Oszczędności we Lwowie

Kongres ten organizuje Związek Związków Komunalnych Kas Oszczęd ności w Polsce w dniach 10 i 11 wrze=śnia b. r., celem omówienia cało=kształtu zagadnień, dotyczących ży=cia i działalności Komunalnych Kas Oszczędności. Na czoło tych zagad=nień wybijają się w obecnej chwili dwa problemy, a to

działalność kredytowa KKO. dla sfer rolniczych

oraz

finansowanie przez Kasy Oszczęd ności stanu średniego

W Kongresie wezmą udział delegaci Kas, przedstawiciele 4=ch Związków Komunalnych Kas Oszczędności (War szawa, Poznań, Katowice, Lwów) oraz goście z całej Polski w liczbie około 600 osób. Zjazd zaszczyci prawdopo=dobnie swym udziałem Wicepremier inż. Eugeniusz Kwiatkowski, Wice=ministrowie Morawski i Korsak, Wice=marszałkowie Sejmu i Senatu Barań=ski i Schätzel, oraz szereg osobistości ze sfer rządowych, samorządowych i bankowych.

Kongres rozpocznie się uroczystym nabożeństwem w Katedrze, po czym o godzinie 10=tej odbędą się plenarne obrady w auli Uniwersytetu Jana Ka=zimierza, w czasie których po zagaje=niu przez Prezesa Związku Związków KKO. p. Ministra Dolanowskiego i po przemówieniach powitalnych — pierwszy referat wygłosi **Dr Stefan Uhma**, Prezes Związku Komunalnych Kas Oszczędności we Lwowie na te=mat

„Rola Komunalnych Kas Oszczęd=ności w rozwoju kapitalizacji we=wnętrznej w Polsce".

Popołudniowe obrady toczyć się bę=dą w 3 Komisjach, w Izbie Przemy=słowo = Handlowej, w sali Rady Miej skiej i w sali obrad Centralnej Mało=polskiej Kasy Oszczędności pod prze=wodnictwem p. Prezydenta miasta Bydgoszczy **Barciszewskiego**, Prezy=denta miasta Katowic Dra **Kocura** i Dyr. KKO. miasta Łodzi p. **Chudzyń=skiego**, w czasie których wygłoszą re=feraty:

p. **M. Tulacz** — Dyr. Związku KKO. w Katowicach p. t. **„Finansowanie przez Komunalne Kasy Oszczędności stanu średniego"**;

p. **Dr. Witkowski Zygmunt** — p. t. **„Działalność kredytowa KKO. dla sfer rolniczych"** i

p. Insp. **Olszewski Bolesław** — p. t. **„Próba życia nowych przepisów praw nych dla Komunalnych Kas Oszczęd=ności"**.

W czasie wolnym od obrad złożą uczestnicy Zjazdu wieniec na Cmenta=rzu Obrońców Lwowa oraz zwiedzą Targi Wschodnie i osobliwości nasze=go miasta.

Dnia 10 b. m. wieczorem podejmo=wać będzie Komitet Organizacyjny u=czestników Zjazdu na raucie, który od będzie się w salach Kasyna Miejskie=go i Koła Literacko = Artystycznego. W części koncertowej rautu przyrzekli wziąć udział wybitni przedstawiciele świata artystycznego.

Komitet organizacyjny, który two=rzą Związek Komunalnych Kas O=szczędności we Lwowie, Centralna Ma łopolska Kasa Oszczędności i Komu=nalna Kasa Oszczędności miasta Lwo=wa, dokłada starań, ażeby uczestnikom Zjzdu zapewnić wszelkie wygody i u=przyjemnić im pobyt we Lwowie — nie wątpi też, że mieszkańcy Lwowa nie poskąpią delegatom, którzy na Zjazd do Lwowa przybędą, dowodów staropolsk. gościnności, z jakiej Lwów słynie, a która pozwoli uczestnikom Zjazdu zachować miłe wspomnienia z pobytu w naszym Grodzie.

Należy zaznaczyć, że Komunalne Ka sy Oszczędności, których na terenie całej Polski mamy 357, nie licząc od=działów i zbiornic — cieszą się dużym zaufaniem wśród społeczeństwa i wy=kazują stały wzrost wkładów na ksią=żeczkach oszczędnościowych i rachun=kach bieżących, których stan we wszystkich Kasach wraz z Centralną Małopolską Kasą Oszczędności we Lwowie, w dniu 30. VI. 1938 r. wyno=sił Zł. 864.837.000, zaś ilość książeczek oszczędnościowych wzrosła do — 1,745.263 sztuk.

Wycieczka do Warszawy

Delegatura Ligi Popierania Turystyki or=ganizuje w sobotę dnia 10 września br. dwudniową wycieczkę pociągiem popular=nym ze Lwowa, Przemyśla i Jarosławia do Warszawy na „Doroczną Wystawę Radio=wą". — Odjazd ze Lwowa 10 września g. 21.00. — Odjazd z Przemyśla 10 września, godz. 22.19. — Odjazd z Jarosławia 10 września, godz. 22.53. — Odjazd z War=szawy Gdańskiej 12 września, godz. 22.15. Przejazd w wagonach pullmanowskich, miejsca numerowane. Ilość miejsc ograni=czona. — Koszt przejazdu w obie strony wraz z opłatą za zwiedzanie Warszawy z przewodnikiem i wstępem na Wystawę Ra=diową wynosi ze Lwowa 15.50 zł., z Prze=myśla i Jarosławia 13.50 zł. — Karty kon=trolne na przejazd są do nabycia w kasie biletowej PKP., ul. Krasickich 5, oraz w kasach stacyjnych i biurach podróży.

WIELKI PODWÓJNY PROGRAM: „Serce i szpada", oraz „Rycerze pustyni". „Serce i szpada" jest wielkim filmem szpie=gowskim, ktróy uzyskał zaszczytne wyróż=nienie Akademii Filmowej w Ameryce i po raz pierwszy razem Konrad Veidt i Anna=bella kreują w tym filmie główne role. Bo=haterskie walki zwolenników króla z bun=townikami, „czarna śmierć" sieje grozę i spustoszenie, Hugenoci powstają przeciwko rządom Francji, oto frapujące momenty przeboju „Serce i szpada".

„Rycerze pustyni", dramat sensacyjno-egzotyczny, rozgrywający się pod palącym słońcem Sahary, jest rewelacyjną sensacją, mrożącą krew w żyłach.

Główne role kreują: Johne Wayne, mistrz akrobatyki, oraz Ruth Hall, czarująca lot=niczka. Premiera tego podwójnego progra=mu odbędzie się dziś w kinie „TON" w pasażu Mikolascha.

Nasze Targi w „Stylowym"

Na placu Powystawowym Targi Wschod=nie — na sympatycznej estradzie „Stylowe=go" przepyszna rewia pt. „Nasze Targi" w nadzwyczaj pomysłowym finale, specjalnie dla Lwowa przez kierownika literackiego Boruńskiego napisana — przedstawiająca Targi na wesoło a dowcipnie. Wtorkowa premiera była jeszcze jednym wielkim triumfem wszystkich bez wyjątku wyko=nawców, których świetnie się bawiąca pu=bliczność serdecznie oklaskiwała, zmusza=jąc ich ciągle do bisów i naddatków.

Na ekranie wspaniały film francuskiej produkcji p. t. „Przestępca" z fenomenal=nym artystą Sessue Hayakawa w gł. roli. Całość wybija się na czoło programów roz=rywkowych naszego miasta i naprawdę zà=sługuje na obejrzenie.

do nabywania z 25=procentową zniżką bile-tów na poszczególne imprezy „Tygodnia". Poza tym wprowadzony został jeszcze je-den rodzaj zniżki w formie t. zw. karne-tów. Karnet obejmuje bilety na wszystkie imprezy „Tygodnia" z 50-procentową zniżką. — Zarówno bilety na poszczególne imprezy, jak karnety zamawiać można już w biurze „Tygodnia" (Poznań, Teatr W.).

— „POZNAJ DZIEŁA POLSKICH MA-LARZY". Związek Popierania Turystyki m. Lwowa, ul. Kilińskiego 4, urządza w bieżą-cą niedzielę (11. IX.) wycieczkę na Wysta-wę Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięk-nych. W Wystawie udział biorą: Albi-nowska=Minkiewiczowa, Barbacki B. (No-wy Sącz), Dziubaniuk E. (Paryż), Habliń=ska-Mglejowa M., Kitz M., Kratochwila-Widymska, Nowakowska-Acedańska, Rup-niewski J. (Bydgoszcz), Klar A. i inni. — Zbiórka w lokalu ZPT. przy ul. Kilińskiego l. 4 o godz. 10 rano. Wstęp 35 gr.

— POLSKI ZWIĄZEK KRĘGLARZY we Lwowie zawiadamia, że od 9—11 bm. odbędzie się we Lwowie Pierwszy Ogólno=polski Zjazd Związków Kręglarskich m. Bydgoszczy, Krakowa, Lwowa i Poznania, który zainicjuje utworzenie Polsk. Związ=ku Kręglarskiego R. P. — Zadaniem tego Związku będzie popularyzowanie i kulty=wowanie sportu kręglarskiego w najszer-szym zakresie, oraz wywalczenie właściwe-go jemu miejsca w rodzinie sportowej. — Równocześnie odbędą się w dniu 10 b. m. o godz. 15-tej towarzyskie międzymiastowe zawody kręglarskie na torach klubu „Strzelnica". Wstęp na zawody, które bę=dą atrakcją dla kręglarzy i sympatyków te-go sportu, jest bezpłatny.

— **DYŻURY NOCNE W APTEKACH** od 4 do 10 września:

Aszkenazego i Sp., Żółkiewska 4. — Au=gensterna, ul. Krasickich 20. — Barszaka, ul. Łyczakowska 155. — Beisera i Spki, ul. Legionów 22. — Braunsteina, Zniesienie. — Dewechego, ul. Słowackiego 12. — Do-brzańskiego, ul. Akademicka 2. — Ehrbara, ul. Łyczakowska 3. — Glatzela, ul. Na Bajkach 23. — Hellmana, ul. Kopernika 23. Kajetanowicza, ul. Słoneczna 1. — Kwart=nera, ul. Zamarstynowska 54 — Lewitasa, ul. Kochanowskiego 83. — Łazowskiego, ul Gródecka 81. — Messuty, ul. Królowej Ja=dwigi 31. — Mundówny, Bogdanówka 67. Oberlaendera ul. Piekarska 33. — Sarkisie-wicza, ul. Zyblikiewicza 14 — Sładowskie=go, ul. Halicka 19. — Steczkowskiej, ul. Św. Zofii 26. — Stenzla, pl. Mariacki 8. — Terleckiego, ul. Grodzickich 7. — Zucker=mana ul. Piłsudskiego 14

Przyjechali do NOWEGO „HOTELU EUROPEJSKIEGO"

Hr. Badeni Kazimierz, wł. dóbr — Busk. Janta-Połczyński Aleksander, wł. dóbr — Tuchola. Bassano Ram Gopal, tancerz in-dyjski — Bangalore. Mysztalski Zygmunt, przemysł. — Równe. Dr. Golczewski Emil, burmistrz — Oświęcim. Nowakowski Sta-nisław, prezydent miasta — Nowy Sącz. Gierzkowski Pinkus, przemysł. — Łódź. Jurystowski Zygmunt, em. wojewoda — Grzymałów. Hr. Mycielski Jan, wł. dóbr — Wiśniowa. Czarkowski=Golejewski Wiktor, wł. dóbr — Janówka k. Tarnopola. Ło-dziński Włodzimierz, dyr. — Nadwórna. Rozenberg Arnold, dyrektor — Budapeszt. Hr. Rostworowski Kazimierz, wł. dóbr — Hrehorów. Wolski Zdzisław, wł. dóbr — Siemiów. Krafft Władysław, przemysł. — Drohobycz. Bilińska Magdalena, wł. dóbr — Myców. Rustowski Norbert, pułk. — Warszawa. Klonowski Zygmunt, dyr. fabr. — Radom. Fiedler Ryszard, przemysł. — Poznań. Czaplicki Jerzy, artysta opery — Warszawa. Ardelli Norbert, śpiewak opery — Wiedeń. Ostrowski Józef, wł. dóbr — Waszyngton. Dr. Scholz Fryderyk, prof. — Katowice. Kraiński Edmund, wł. dóbr — Perespa. Kallus Walter, przemysł. — Kato=wice. Dobrowolski Mieczysław, inżyn. — Gdańsk. Riehl Horst, inżynier — Drezno. Minaków Mikołaj, wł. dóbr — Krzemie-niec. Kornbluth Jakób, dyr. — Warszawa. Krzywiecki Marek, przemysł. — Warsza-wa. Hr. Dzieduszycki Juliusz, wł. dóbr — Jezupol. Winiarski Władysław, burmistz — Kolbuszowa. Łastowiecka Anna, wł. dóbr — Hadle. Rabcewicz-Łubkowski Jan, dyr. PKO. — Warszawa. Bradfeld Maks, art.=malarz — Gdańsk. Androwski Józef, bur-mistrz — Nadwórna. Weingrün Józef, inż. — Kraków. Barwicz Jarosław, burmistrz — Horodenka. Dr. Zacharski Jan, wł. apteki — Brzozów. Dr. Bigler Antoni — dyr. Giełdy — Katowice. Grandkowski Stefan, prezes Giełdy — Poznań. Chomiński L., prezes Giełdy — Wilno. Krudzielski Zdzi=sław, inż. — Kraków. Pelec Zygmunt, wice-prezes Giełdy — Szamotuły. Chudziński Leon, prezes Giełdy — Poznań. Vetter Je-rzy, wł. dóbr — maj. Jabłonka. Sztwiertnia Jan, prezes Giełdy — Katowice. Sokołow-ski Kazimierz, nacz. Wydz. M. P. i H. — Warszawa. Krausse Edward, prezes Giełdy — Lublin. Macura Ludwik, prezes Giełdy — Katowice. Barzyński Stanisław, wł. dóbr — Uhrynów Górny,

Adwokat Schargel został skazany na 5 lat więzienia,

przodownik Straży Gran. Konopacki na 3 lata więzienia

W czwartek została wznowiona roz=prawa przeciwko adwokatowi Dr Na=tanowi Scharglowi i przodownikowi Straży Granicznej Konopackiemu.

Sąd przesłuchał w dalszym ciągu kil ku świadków obrony, a między inny=mi pułk. Mariana Prosołowicza, komen danta Małopolskiej Straży Granicznej, który wystawił Konopackiemu nao=gół pochlebną opinię.

Po przesłuchaniu świadków, obrona postawiła cały szereg wniosków, któ=re jednak przez sąd zostały odrzuco=ne.

Po przemówieniach stron i replice obrony, sąd wydał wyrok, mocą któ=rego adw. **Dr Natan Schargel skazany został na 5 lat więzienia — przodow=nik Straży Granicznej Konopacki na 3 lata więzienia.**

Ten surowy wyrok wywołał wielkie poruszenie zarówno w sferach prawni=czych jak i w całym mieście.

Wyścigi konne we Lwowie

WYNIKI Z 4 (30) DNIA WYŚCIGÓW CZWARTEK 8 WRZEŚNIA BR.

Gonitwa I. 700 zł. Dla 4 l. i st. koni. Dyst. ok. 3.600 m. (przeszkody).

1) Minotaur — stajni „Warna" (typ Dz. P.), 2) Violetta — J. Zwana, 3) Cenis — J. Nowina Krasuckiego (po upadku).

Tot. zw. 12.50, franc. 8, 12. Biegało 4 konie.

Gonitwa II. 500 zł. Dla 3 i 4 l. og. i kl. ang.-ar. Dyst. ok. 2.000 m.

1) Silver Jubilee — R. hr. Potockiego (typ Dz. P.), 2) Hawanna — W. Kolacz=kowskiego (typ Dz. P.), 3) Himalaja — W. Kołaczkowskiego.

Tot. zw. 6.50, franc. 5, 5. Biegało 4 konie.

Gonitwa III. 800 zł. Dla 2 l. og. i kl. Dyst. ok. 1.000 m.

1) Swawola — M. Voelplowej, 2) Polmo-die VIII. — H. Strużyńskiej (typ Dz. P.), 3) Bon Coeur — W. Jarzymowskiego.

Tot. zw. 40, franc. 15, 7. Biegało 6 koni.

Gonitwa IV. 600 zł. Dla 4 l. i st. og., oraz 4 i 5 l. kl. ar. Dyst ok. 2.000 m.

1) Poganka — stajni „Arabian" (typ Dz. P.), **2) Onyks** — F. Wójcika (typ Dz. P.), 3 Zora A. Piotraszewskiego. Wycofany A=bu-Cheil.

Tot. zw. 11, franc. 7.50, 8.50. Biegało 6 koni.

Gonitwa V. 700 zł. Dla 3 l. i st. og., oraz 3, 4 i 5 l. kl. Dyst. ok. 1.800 m.

1) Negrita — B. Zangena (typ Dz. P.), 2) Bajarz — A. Piotraszewskiego, 3) Navy Cut — H. Lewartowskiego.

Tot. zw. 11, franc. 6, 9.50. Biegło 5 koni.

Gonitwa VI. 1.100 zł. Dla 3 l. i st. og., oraz 3, 4 i 5 l. kl. Dyst. ok. 1.600 m.

1) Noceur — H. Lewartowskiego (typ Dz. P.), 2) Centuria — J. Nowina Krasu-ckiego (typ Dz. P.), 3) Rinaldo II. — B. Zaniewskiego.

Tot. zw. 20, franc. 8.50, 7. Biegało 5 koni.

Gonitwa VII. 500 zł. Dla 3 l. i st. og., oraz 3, 4 i 5 l. kl. Dyst. ok. 1.800 m.

1) Datura — M. Karatjejewa, 2) Ferdy-nand — B. Zangena (typ Dz. P.), 3) Ma Belle — M. hr. Kalinowskiej. Wycofane: Tęsknota, Rio=Rita, Repeta.

Tot. zw. 17.50, franc. 6, 5.50. Biegało 5 koni.



...program radjowy.

PIĄTEK, 9 WRZEŚNIA

Godz. 6.45 Gimnastyka. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Lw. Muzyka poranna w wyk. ork. Rozgl. lw. pod dyr. T. Seredyńskiego. — 8.00 Audycja dla szkół. — 8.10 Lw. „Dzień dobry najmłodszym": audycja poranna dla dzieci. — 11.00 Audycja dla szkół. — 11.30 Płyty. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 14.00 Lw. Muzyka lekka z płyt. — 14.15 Lw. Muzyka popularna w wyk. ork. Rozgł. lw. pod dyr. T. Seredyńskiego. Transm. z pawilonu rad. na T. W. — 15.00 Lw. Giełda lwowska. — 15.05 Lw. Wiad. gosp. i społeczne. — 15.10 Lw. Program na jutro. 15.15 „Step Pantalichy i Zazdrości", pog. dla dzieci dra Wł. Fijara. — 15.30 Reportaż ze szpitala w Poznaniu. Sprawozdawca ks. M. Rękas. — 15.50 Wiad. gosp. — 16.00 Potpourri z operetek. — 16.45 „Małopolska wschodnia z okna wagonu" — M. Dąbrowska. — 17.00 Lw. Wiad. bieżące z miasta i prowincji. — 17.10 Koncert popularny z pawionu radiowego na Targach Wschodnich. — 17.45 Lw. „Sprawy ukraińskie w literaturze polskiej" w jęz. ukr. dr. K. Kisielewskiego. — 17.55 Lw. „Hallo-Uwaga!". — 18.00 „Przyroda i technika" — dr. K. Jodko-Narkiewicz. — 18.10 Lw. Reportaż z Targów Wsch. we Lwowie. Przy mikrofonie K. Wajda. — 18.45 Kronika literacka. — 19.00 Recital śpiewaczy Wł. Derwiesa. — 19.20 Pogadanka aktualna. — 19.30 „Ploteczki na Wystawie" z D. W. R. Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego i soliści. — W przerwie „Co słychać". — 20.45 Dziennik wieczorny. — 20.55 Pogadanka aktualna. — 21.00 „Łyżeczka kultury dla wszystkich" K. Hojnackiej. — 21.10 II-ga część koncertu rozrywkowego z D. W. R. — 21.50 Wiad. sport. — 22.00 Lw. Wiad. sport. lokalne. — 22.05 Lw. Koncert życzeń. — 23.00 Dziennik wieczorny, Komunikat meteor.

AUDYCJE ZAGRANICZNE:

19.30 Sofia. „Cyganeria" — Pucciniego.
20.30 Droitwich. Koncert Beethovenowski z Queen's Hallu.
21.15 Strasburg. „Pajace" — Leoncavalla.

Z Jaworowa

PODNIESIENIE BEZPIECZEŃSTWA POŻAROWEGO NA TERENIE POW. JAWOROWSKIEGO. Staraniem Zarządu Oddz. Pow. Zw. Straży Pożarnych R. P. w Jaworowie, po porozumieniu się z Wydziałem Powiatowym, został uchwalony i obecnie wydany „Wzorowy Regulamin Przeciwpożarowy", normujący stan bezpieczeństwa przeciwpożarowego tut. powiatu

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Z Rzeszowa

Hołd poległym Legionistom Ziemi Rzeszowskiej

Staraniem połączonych Zarządów Oddziału Związku Legionistów i Koła Peowiaków w Rzeszowie przygotowano na dzień 11 listopada b. r. artystycznie wykonaną, wg. projektu prof. Durka, tablicę pamiątkową, na której umieszczone zostaną nazwiska poległych za Ojczyznę żołnierzy VI batalionu pochodzących z Ziemi Rzeszowskiej, oraz Legionistów z innych oddziałów I i II Brygady Rzeszowian.

Odsłonięcie i poświęcenie tablicy wmurowanej w zewnętrzną ścianę kościoła Garnizonowego, zostanie włączone w program Święta Niepodległości.

Uroczystość ta zostanie połączona ze zjazdem byłych żołnierzy VI Batalionu Legionów Polskich z zaproszonych delegatów legionowych Kół Pułkowych.

Ponieważ celem tej uroczystości jest nie tylko uczczenie pamięci poległych bohatrów, ale i złożenie hołdu pozostałych po nich rodzinom, przeto Zarząd Oddziału Legionistów i Peowiaków postanowił zaprosić do współpracy wszystkie organizacje kombatanckie i półwojskowe.

Ze Stanisławowa

Dzieci na półkoloniach Związku Szlachty Zagrodowej

Związek Szlachty Zagrodowej na terenie województwa stanisławowskiego urządził podczas wakacyj 110 półkolonij letnich w powiatach: dolińskim, kałuskim, kołomyjskim, kosowskim, nadwórniańskim, rohatyńskim, stanisławowskim, stryjskim i tłumackim. Ogółem korzystało z półkolonij około 4.000 dzieci miejscowej szlachty zagrodowej.

Na półkoloniach tych oprócz akcji dożywiania kładziono silny nacisk na pedagogiczne zabiegi około uspołecznienia, wychowania katolicko-narodowego oraz budzenia uczucia miłości Ojczyzny w duszach naszych najmłodszych obywateli. Kwalifikowany personel nauczycielski konsekwentnie przeprowadzał swój plan, każdym dniem na poszczególnych półkoloniach rządziło wzniosłe hasło realizowane przez dzieci.

Zamknięcie półkolonij odbyło się w uroczystej formie, w obecności delegatów stanisławowskiego Zarządu Okręgu Związku Szlachty Zagrodowej, przy udziale licznie zgromadzonej miejscowej szlachty, oraz szerokich rzesz ludności. W miejscowościach, gdzie znajduje się kościół, względnie kaplica rzym.-kat., zakończenie półkolonij poprzedziły odprawione msze św., w których wzięli udział wychowankowie półkolonij oraz delegaci Z. S. Z. ze Stanisławowa

Sezon półkolonij Z. S. Z. w województwie stanisławowskim został zakończony z bardzo pozytywnymi wynikami. 4.000 dożywionych i obywatelsko ukształtowanych dzieci powróciło pod strzechy rodzinne, by propagować te ideały, o których dowiedziały się w swobodnej atmosferze Z. S. Z.

Z Sambora

Skutki propagandy ukraińskiej

W wydziale karnym Sądu Okręgowego w Samborze odbyła się niezmiernie charakterystyczna rozprawa, rzucająca interesujące światło na sposoby myślenia Ukraińców zajmujących stanowiska publiczne. Na ławie oskarżonych znalazł się Włodzimierz Czyżowicz, sołtys wsi podkarpackiej Lutowiska. Akt oskarżenia zarzuca Czyżowiczowi, że będąc sołtysem, nie tylko nie zawiadomił policji o dwóch przestępcach, handlujących sacharyną, ale nawet, gdy w jego obecności chcieli dokonać sprzedaży tego zakazanego produktu puścił ich wolno, dowiedziawszy się, że są Ukraińcami. Między innymi, Czyżowicz powiedział: „Macie szczęście, że jesteście Ukraińcami, gdybyście byli Polakami lub Żydami, to by was nagła krew zalała". Sąd stwierdziwszy świadkami zgodność aktu oskarżenia skazał nieuczciwego sołtysa na 6 miesięcy więzienia.

Z Kołomyi

ROMANS W URZĘDZIE SKARBOWYM. Dnia 9-tego bm. w godzinach wieczornych w sali Kasy Oszczędności Teatr p. Łozińskiej odegrał sztukę p. t. „Romans w urzędzie skarbowym".

Z Rawy Ruskiej

O warunkach pracy społecznej w powiecie rawskim

Jedną z najbardziej zagrożonych dzielnic polskich to Kresy Wschodnie, zamieszkałe przeważnie przez element nam wrogi. Dzięki rozwiniętej tu działalności inteligencji ukraińskiej, mniejszość ruska przez swą solidarność, ożywioną akcją na polu kulturalno-narodowym i ekonomiczno-gospodarczym, stwarza poważne niebezpieczeństwo dla Polaków. Słyszy się i czyta coraz więcej o upadaniu polskich placówek i powstawaniu ukraińskich, o katastrofalnym stanie polskiego kupiectwa i pełnym rozwoju handlu ukraińskiego. Stan polskiego posiadania na kresach kurczy się z dnia na dzień.

Obok Ukraińców w handlu dzielnie dotrzymuje im miejsca druga mniejszość: żydowska

Wszelka praca prowadzona w takich warunkach jest ciężka i trudna. Wymaga ona wiele poświęcenia, a nawet i ofiar, a co najważniejsze to zrozumienia i czynnego poparcia ze strony samego społeczeństwa. Rozumieją to dobrze czynniki rządowe i starają się w miarę możności dopomóc.

Jednym z naprawdę zasłużonych działaczy społecznych na terenie pow. rawskiego jest starosta Hawrot, który zabrał się energicznie do oczyszczenia zatęchłej atmosfery, panującej już od wielu lat w tamtejszym samorządzie miejskim. Najważniejszą zasługą obecnego starosty to zakrojona na szeroką skalę praca społeczna.

Ostatnio p. Hawrot przyczynił się też niemało do odżydzenia handlu w Rawie Ruskiej przez popieranie placówek kupieckich-chrześcijańskich.

Cała ta działalność starosty rawskiego nie podobała się jego osobistym wrogom, a szczególnie pewnej, bylej osobistości z samorządu miejskiego. Wespół z niejakim Bardachem, niezadowolonym ze zbyt przyjaznego stosunku starosty do kupców chrześcijan, poruszył niebo i ziemię, aby swego wroga usunąć ze Starostwa. Kto wie, czy nie przysłuży się tą kampanią opinii publicznej, która gotowa się dowiedzieć, o jakiej przeszłości był denuncjant i domagać się o unieszkodliwienie takich osobników, którzy przeszkadzają innym w pracy społecznej.

Społeczeństwo powinno współdziałać z czynnikami rządowymi w pracy społecznej dla dobra polskości, a nie utrudniać im jej. Jeżeli tacy szkodnicy znajdują się, należy ich bezwzględnie usunąć. Tego wymaga nie tylko dobro narodu i państwa, ale także troska o przyszłość naszych kresów.

Z Jarosławia

Odznaczenie w Policji Państwowej

W sali konferencyjnej Starostwa powiatowego w Jarosławiu odbyła się uroczystość dekoracyjna funkcjonariuszy P. P. z terenu powiatu, brązowymi Krzyżami Zasługi, nadanymi ostatnio przez Pana Prezydenta Rzplitej.

Odznaczenia otrzymali: st. przod. Foltman St., przod. Rynikiewicz L., przod. Maliniak J., przod. Górski I. z X kompanii K. Gł. P. P., st. post. Barszcz K., st. post. Wojnarowicz J., st. post. Homik A., post. Borcz J. z posterunku w Radawie, przod. sł. śledczej Morkowski St., przod. sł. śledczej Osada L.

Oznaczonych udekorował w zastępstwie bawiącego na urlopie starosty Kocóła, wicestarosta mgr Popiel B., w obecności komisarza P. P. Hahna W., dcy X Komp. Kom. Głównej P. P. podkomisarza Aftowicza i kierow. Komisariatu Jarosław aspiranta Obrębskiego. (AB).

Fałszywie oskarżyli posterunkowego P. P.

Maria Chodań i brat jej Stefan skierowali pismo do Ministerstwa Opieki Społecznej, w którym zarzucili komendantowi Posterunku P. P. w Wiązownicy, Błajdzie i posterunkowym: Baranowskiemu i Józkowowi, że ci porozdzielali pomiędzy siebie towary zakwestionowane, a pochodzące z kradzieży w sklepie Kółka Rolniczego w Wiązownicy. W piśmie tym, Maria Chodań zarzuciła także wyżej wspomnianym policjantom, że umorzyli sprawę Leona Pociechy, który miał się dopuścić kradzieży w sklepie Knapa Franciszka w Nielepkowicach.

Doniesienie Chodaniowej przekazane zostało właściwej władzy, która wdrożyła przeciwko wspomnianym policjantom dochodzenia. Dochodzenia te wykazały jednak, że wszystkie zarzuty wysunięte przeciwko policjantom są bezpodstawne. Wobec powyższego oskarżył prokurator Chodaniów o oszczerstwo. Onegdaj oboje odpowiadali przed przemyskim Sądem Okręgowym, na sesji wyjazdowej w Jarosławiu.

Akt oskarżenia zarzuca Stefanowi Chodaniowi, że podniósł zarzuty przeciwko posterunkowym i podał do wiadomości swojej siostrze, a ta skierowała je do Min. Opieki Społecznej.

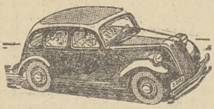
Przesłuchani na rozprawie świadkowie, zaofiarowani przez oskarżonych, złożyli zeznania wręcz dla osk. niekorzystnie. Celem przesłuchania dalszych świadków, Sąd rozprawę odroczył. (AB).

Z Przemyśla

LĄDOWANIE AMERYKAŃSKIEGO SZYBOWCA. Na polach Manasteru ad Jaworów wylądował szczęśliwie szybowiec pilotowany przez obywatela amerykańskiego Charlea Wood, który latał w towarzystwie pewnego Niemca. Władze lotniska w Bezmiechowej zawiadomione o wypadku zaopiekowały się pilotami i szybowcem. (H. N.)

OGŁOSZENIA

Na Targach Wschodnich



Doskonałe i obszerne samochody 4-ro cylindrowe

FORD „10"

Wyjątkowa fordowska organizacja zapewnia samochodom Forda stałą i tanią obsługę. Składy oryginalnych części wymiennych i warsztaty reparacyjne.

Autoryzowany sprzedawca **„BEKATE"** SPÓŁKA Z OGR. POR.

LWÓW, ULICA ZYBLIKIEWICZA 13 — TELEFON 295-01 3628

FOTO-AMATORZY! Pospieszne laboratorium fotograficzne — wykonuje wszelkie roboty amatorskie fachowo — szybko i starannie

„FOTO-ELEKTROKABEL"

LWÓW, KOPERNIKA 10, TEL. 214-21 3443

Wielki wybór nowych i **okazyjnych aparatów fotograficznych.**

Najtańsze źródło w Polsce.

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

KRETONY
angielskie i krajowe różnokolorowe 1.80. Freilich, Sykstuska 21. 3206



FLUDENT
Płynna pasta do zębów
BEZ KREDY

ZEGARKI SZKOLNE
wyregulowane od 10 zł.
poleca firma
L. Rozwarzewski
Lwów, Akademicka 2

„FIAT" 508 III.
okazyjnie do sprzedania. Warsztaty mechaniczne Senediaka, Lwów, ul. Na Bajkach 11. 10326

FORTEPIAN
prawie nowy, czarny z angielską mechaniką firmy pierwszorzędnej „Förster" sprzedam. Kubessowa, Rynek 9. 10311

Szkolne obuwie
już od
zł 8·80 za Nr. 27/30
zł 9·80 za Nr. 31/33
zł 11·80 za Nr. 34/35
poleca
AL-SA-DO
SYKSTUSKA 19. 3227

OKULARY MOTOCYKLOWE
poleca firma
KOPERNICKI i SYN
Lwów, Hetmańska 12
tel. 234-24. P.K.O. 143.590

OBUWIE pierwszorzędnej jakości, gotowe i do miary
AR-KA ul. Zimorowicza 17 telefon 260-62
Towar Krajowy i zagraniczny. 3691

DOM SZTUKI Lwów, ul. Fredry 1
(A. WIŚNIEWSKI) Telefon 284-78
OKAZJE: MEBLE NOWOCZESNE i ANTYCZNE
TAPCZANY, DYWANY PERSKIE, OBRAZY. — Projektowanie wnętrz. — Własna pracownia stolarska i tapicerska. —
KUPNO — SPRZEDAŻ — ZAMIANA

Żarówki oszczędnościowe **Lampy** elektryczne oraz wszelkie **Instalacje**
poleca **STANISŁAW CHĘĆ** Lwów Łyczakowska 4
Stałe pogotowie napraw. 3236 Telefon 118-55

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów. 2 razy bezpłatnie.

6 POKOI
komfort, system korytarzowy, 3 wejścia, łatwo podzielne. Batorego 32. 10303

MIESZKANIE
pięciopokojowe komfort do wynajęcia. — Ulica Dąbrowskiego 4, obok parku. 10333

KADECKA 4.
5 pokoi, system korytarzowy. Oglądać 16—18. 10330

PIĘKNE POKOJE
umeblowane, klatkowe do wynajęcia, pl. Bernardyński 14. 10295

POKÓJ
frontowy, osobne wejście, zaraz do wynajęcia, ulica Krasickich 18/4. 10325

DO WYNAJĘCIA
nowe, czteropokojowe mieszkanie, pełny komfort — 120 zł., Szeptyckich 14, I. p. 10324

POKÓJ
umeblowany, osobne wejście, z wiktem (bez) ulica Teatyńska 3, m. 13. 10323

ŻULIŃSKIEGO 12
m. cztery. Piękny komfortowy pokój z wykwintnym utrzymaniem dla 1—2 panów zaraz do wynajęcia. Oglądać 3—5. 10317

TRZYPOKOJOWE
komfortowe mieszkanie — do wynajęcia. Mączna 20. 10319

DO WYNAJĘCIA
luksusowo urządzone mieszkanie trzypokojowe i garsoniera, — poza tym lokal sklepowy. Snopkowska 45. Dozorca wskaże. 10320

DWUPOKOJOWE
mieszkanie z komfortem, oficyny do wynajęcia ul. Modrzejewskiej 14. 10318

TRZY POKOJE
nyża, pełnokomfortowe od zaraz do wynajęcia — Potockiego 44. 10321

POKÓJ
z kuchnią do wynajęcia. Grzegorza z Sanoka. 10322

DWUPOKOJOWE
mieszkanie pełnokomfortowe, oficyna, Wronowska 8 Zł. 56 10336

POKÓJ
kawalerski półkomfort, — wspólny przedpokój, od gospodarza, Szeptyckich 5. — 10337

SZEŚCIOPOKOJOWE
pełnokomfortowe, centroogrzewane mieszkanie — Sykstuska 46. Informacje telefon 210-12. 10312

KUPNO

W rubryce tej zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

DOMEK
jednoizbowy lub część domku kupię w cenie 1.500 zł. Admin. „Peryferie". 10328

KUPIĘ
w dobrym stanie futro selskinowe. Listy Admin.: „Selskin". 10327

RÓŻNE

STROJENIA
i naprawa fortepianów Karol FUCHS, Romanowicza 22, telefon 252-46. 10296

UBRANIOZMIAN
zamienia starą garderobę męską na bielskie materiały ubraniowe. — Telefon 270-25. 10305

BANDAŻYSTA
M. Polaczek w Samborze zawiadamia interesowanych, że będzie w krótkim czasie przebywać we Lwowie w celu uskuteczniania zamówień. 3620

S. O. S.
Czystość zbankrutuje, — Lwów nie urguje. — Sufity, posadzki zaniedbuje. — Dzwoń 259-17. 616

JEDYNA KATOLICKA
maszynowa pralnia „Wiktoria" Lwów, Bajki 9, wykonuje pięknie kołnierze, — wszystkie roboty z zakresu prania, chemicznego czyszczenia i farbowania po cenach niskich. 10335

POT

NÓG RĄK, PACHWIN i t. p. uniknie się pewnie przez użycie specjalnego, niezawodnego i nieszkodliwego patentu **PUDRU „CSAVE"**

2855 Próbny pakiet 50 gr.

Perfumeria S. FEDERA
Lwów, UL. SYKSTUSKA 2
FILIE: Kopernika 15a i Halicka 16

---

3. Urząd Skarbowy we Lwowie
3-go Maja 4
Nr. tyt. wyk. 18/3/37 Lwów, dnia 6 września 1938.

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 26 VI. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580) 3. Urząd Skarbowy we Lwowie podaje do ogólnej wiadomości, że celem uregulowania zaległych należności Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy, odbędzie się dnia 20 września o godzinie 10 tej w lokalu zobowiązanego Bujaka Jana, przy ul. Zadwórzańskiej 31, sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości; 10 aparatów do powiększeń fotograficznych typu W. 130, 1 instrument geodezyjny „Heide Gustaw, Drezno", 1 maszyna do pisania marki „Remington", 1 biurko, 1 kasa żelazna, oszacowanych na ogólną kwotę 2.750 zł.

Wyszczególnione wyżej ruchomości oglądać można w dniu licytacji.

Kierownik Urzędu
3679 **Mgr Pietrzkiewicz**

---

3. Urząd Skarbowy we Lwowie
3-go Maja 4
Nr. tyt wyk. 463, 2076. Lwów, dnia 6 września 1938.

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 26 VI. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr, 62, poz. 580) 3. Urząd Skarbowy we Lwowie podaje do ogólnej wiadomości, że celem uregulowania zaległych należności Ubezpieczalni Społecznej we Lwowie oraz Funduszu Pracy (Woj. Biuro) odbędzie się dnia 20 września 1938 o godz. 12-tej w lokalu firmy „Labor i Ska" we Lwowie przy ul. Cypriana Norwida 4 sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości: 70 lamp kopalnianych Nr. 1, 35 lamp ulicznych Nr. 74, stanowiących własność Stanisława Dąbrowskiego — oszacowanych na łączną kwotę 2.050 zł.

Wyszczególnione wyżej ruchomości oglądać można w dniu licytacji.

Kierownik Urzędu
3678 **Mgr Pietrzkiewicz**

KONKURS

Miejski Komitet Opieki Pozaszkolnej we Lwowie ogłasza konkurs na stanowisko

kierownika Schroniska dla Nieletnich Chłopców w Zamarstynowie (ul. Witolda 13)

Wymagane następujące kwalifikacje:
1) Dyplom nauczyciela szkoły powszechnej lub szkoły średniej,
2) Wyznanie rzymsko kat
3) Odbyta służba wojskowa,
4) Nie przekroczony 40-ty rok życia,

Warunki pracy i wynagrodzenia wedle umowy. Podania wraz z dokumentami lub uwierzytelnionymi odpisami dokumentów, świadectwem moralności i z fotografią należy kierować do Miejskiego Komitetu Opieki Pozaszkolnej, we Lwowie, ul. Chorążczyzny 22 II. p., do dnia 15 września 1938 roku.

Reklama prowadzona niefachowo — to błądzenie naoślep. Ustrzeże Cię od tego pomoc fachowa, którą znajdziesz w dziale ogłoszeniowym

„Dziennika Polskiego"

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście. Na pierwszej stronie zł. 0·90 W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. Cała pierwsza strona zł. 1.100 Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł 0·50 za mm. jednoszpalt — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05. handlowe po zł. 0·10 dla poszukujących pracy zł. 0·03 matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony red. 262-42, 262-43. Telefon administracji 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. ZIMOROWICZA 15, telefon 240-42. — Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego. Lwów. ul. Zimorowicza 15.